

PROTOKÓŁ NR XXII/12
Z OBRAD XXII SESJI RADY MIASTA BIELSK PODLASKI
ODBYTYCH 29 SIERPNIA 2012 R.

XXII sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. 3-go Maja 2 w godzinach od 9⁰⁵ do 12⁵⁰.

Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz H. Leszczyński otworzył obrady XXII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski, a następnie powitał wszystkich zebranych. Stwierdził, że w chwili rozpoczęcia obrad, na stan 21 radnych, obecnych jest 17, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

W chwili rozpoczęcia obrad na sesji nieobecni byli następujący radni: Maria Ryżyk, Mirosław J.Kruszewski, Igor Łukaszuk i Paweł Miszczuk.

Ponadto w obradach udział wzięli:

- Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk
- Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz
- Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk
- Sekretarz Miasta Tamara Korycka
- Prezes BKS TUR Krzysztof Grodzki
- kierownicy Referatów Urzędu Miasta
- przedstawiciele prasy i telewizji
- mieszkańcy miasta i zaproszeni goście.

(listy obecności stanowią załączniki nr 1 i 1A do niniejszego protokołu)

Ad 2

Zawiadomienia o terminie XXII sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowią załącznik od nr 2 do nr 2B do protokołu.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński przystąpił do ustalenia porządku obrad. Poinformował, że porządek obrad został dostarczony wszystkim radnym wraz z materiałami na sesję i poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag i wniosków. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i odczytał proponowany porządek obrad. Podał pod głosowanie porządek obrad.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-0 **przyjęła następujący porządek obrad XXII sesji:**

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie Protokołu nr XXI/12 z obrad XXI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 26 czerwca 2012 r.
4. Podjęcie uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Bielsk Podlaski położonego przy ulicy Białowieskiej.
5. Podjęcie uchwały w sprawie podziału miasta Bielsk Podlaski na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych.
6. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska popierającego obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.
7. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2012 r.

8. Podjęcie uchwały w sprawie określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg gminnych na obszarze miasta Bielsk Podlaski na cele niezwiązane z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego.
10. Podjęcie uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.
11. Podjęcie uchwały w sprawie opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola publiczne prowadzone przez Miasto Bielsk Podlaski.
12. Podjęcie uchwały w sprawie nawiązania współpracy partnerskiej ze społecznością lokalną miasta Rachów (Ukraina).
13. Podjęcie uchwały w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla różnych stanowisk o różnym tygodniowym wymiarze godzin oraz tygodniowego obowiązkowego wymiaru czasu pracy pedagogów, psychologów, logopedów i doradców zawodowych.
14. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
15. Interpelacje i zapytania radnych.
16. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
17. Zamknięcie sesji.

Ad 3

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy przyjęcia Protokołu nr XXI/12 z obrad XXI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych 26 czerwca 2012 r. Dodał, że protokół był wyłożony w Biurze Rady i obecnie znajduje się na stole prezydyjnym. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Odnosnie treści protokołu nie zgłoszono uwag i wniosków. **Przewodniczący RM** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie przyjęcie Protokołu Nr XXI/12 z obrad XXI sesji RM z dnia 26 czerwca 2012 r.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzymujących się-2, **przyjęła Protokół Nr XXI/12 z obrad XXI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych w dniu 26 czerwca 2012 r.** nie wnosząc uwag.

Ad 4

Opinie i wnioski Komisji Rady Miasta do materiałów sesyjnych wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta stanowią załączniki do protokołu od nr 3A do nr 3K.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Bielsk Podlaski położonego przy ulicy Białowieskiej (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 4 do protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM ***stanowiących załącznik nr 3A do niniejszego protokołu***. Poinformował, że wszystkie Komisje RM pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Bielsk Podlaski położonego przy ul. Białowieskiej.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-1, **podjęła**

Uchwałę Nr XXII/138/12

w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Bielsk Podlaski położonego przy ulicy Białowieskiej
(***uchwała stanowi załącznik nr 5 do protokołu***).

O godzinie 9¹¹ na obrady sesji przybyła radna Maria Ryżyk i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Ad 5

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie podziału miasta Bielsk Podlaski na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 6 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3B do niniejszego protokołu*. Poinformował, że wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie podziału miasta Bielsk Podlaski na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-1, **podjęła**

Uchwałę Nr XXII/139/12

**w sprawie podziału miasta Bielsk Podlaski na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów,
granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych**
(*uchwała stanowi załącznik nr 7 do protokołu*).

O godzinie 9¹⁴ na obrady sesji przybył radny Paweł Mischuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Ad 6

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska popierającego obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 8 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3C do niniejszego protokołu*. Poinformował, że wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska popierającego obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0,
(jedna osoba nie wzięła udziału w głosowaniu) **podjęła**

Uchwałę Nr XXII/140/12

**w sprawie przyjęcia stanowiska popierającego obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy
o dochodach jednostek samorządu terytorialnego**
(*uchwała stanowi załącznik nr 9 do protokołu*).

O godzinie 9¹⁶ na obrady sesji przybył radny Mirosław J. Kruszewski i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Ad 7

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2012 r. (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 10 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3D do niniejszego protokołu*. Poinformował, że wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały, ponadto na posiedzeniu Komisji Finansów Z-ca Przewodniczącego Komisji Jarosław Borowski w związku ze zwiększeniem wydatków o kwotę 8.890 zł dla BDK z przeznaczeniem na opłacenie wydatków związanych z organizacją XXXIII Dni Bielska Podlaskiego poprosił o przedstawienie informacji nt. rozliczenia Dni Bielska Podlaskiego oraz w związku z propozycją przyznania dotacji w wysokości 120 tys. zł dla Klubu TUR poprosił o przedstawienie kalkulacji na co ma być przeznaczona przedstawiona kwota. Burmistrz Miasta przedłożył informację dotyczącą rozliczenia BDK z organizacji Dni

Bielska Podlaskiego oraz informację o przedłożonej przez Zarząd BKS TUR – sekcja piłki nożnej kalkulacji przewidywanych kosztów do pokrycia z dotacji miasta. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że sprawa, którą podniesie była omawiana na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej, ale brak było konkretnej odpowiedzi. Chodzi o zwiększenia planu wydatków o kwotę 280 730 zł w tym 65 tys. zł na zakup usług remontowych w rozdziale drogi publiczne z przeznaczeniem na przełożenie chodników w ulicach Kościuszki, Żeromskiego i 3 Maja. Wiadomym jest, że po jednej stronie np. ul. Kościuszki, na odcinku od ul. 3 Maja do ul. 11 Listopada jest ułożona kostka brukowa a z drugiej strony są płyty chodnikowe. Ten temat podniosła Pani Radna więc chce zapytać, jaki jest zakres usług remontowych w tym rozdziale, czy będą tam ułożone stare płytki chodnikowe z odzysku, czy będzie ułożona kostka, tak jak na chodniku *vis á vis* przykładowo ul. Kościuszki, czy 3 Maja, czy mieści się to w tej kwocie 65 tys. zł.

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk poinformowała, że zadanie w ramach, którego będą przebudowywane te chodniki polega na budowie kanałów sanitarnych i deszczowych, ale z odtworzeniem tylko i wyłącznie nawierzchni, czyli ustawieniem krawężnika. To co jest poza krawężnikiem, pół metra jest w zakresie obowiązków wykonawcy do naprawienia. Tam, gdzie są stare chodniki, które się rozsypują, będą one przebudowywane w ramach następnego zadania, które będzie robione już według przetargów. Kwota 65 tys. zł to jest zabezpieczenie tych miejsc, które są ułożone z kostki nowej, wykonywanych kilka lat temu. Przykładowo na ul. Kościuszki koło Gimnazjum nie ma potrzeby przekładania chodnika, ale w kierunku budynku Sądu krawężnik, który został tam ustawiony jest 5 a nawet do 10 cm wyżej niż ułożona kostka i w tym miejscu pół metra przekłada wykonawca a to co jest dalej, następne pół metra to już przekłada miasto. Są to takie uzupełnienia punktowe przełożenia tej kostki, natomiast np. na ul. Kościuszki po drugiej stronie, w ul. Żeromskiego po tej stronie, gdzie nie był budowany chodnik a tylko od kilkudziesięciu lat leżą stare płytki, będzie to robione w ramach przetargu, jeżeli Rada przydzieli pieniądze w miesiącu wrześniu.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że do końca tego nie zrozumiał i zadaje konkretne pytanie, czy idąc od ulicy 11 Listopada w kierunku ulicy 3 Maja, po lewej stronie, gdzie jest zniszczony całkowicie chodnik, czy będą te same płyty, przecież tam jest różnica poziomów między krawężnikiem a obecnie istniejącym chodnikiem. Na pewno musi być tam podsypka i musi być ułożonych chodnik. W związku z tym ma pytanie - z czego ten chodnik będzie ułożony. Ponadto chce zadać pytanie, bo ludzie o to pytają - z czego to wynika, osobiście domniemuje z czego, ale prosi o kompetentną odpowiedź, że w ul. 3 Maja została znacząco zwężona jezdnia o metr a może 1,2 m. Ta jezdnia jest zwężona od strony parku więc musi być tam jakaś opaska i czy na ten zakres robót związany z doprowadzeniem tego byłego odcinka jezdni szerokości około 1-1,2 metra, też będzie wykonywany w ramach tej kwoty 65 tys. zł, czy są na to zabezpieczone środki w ramach inwestycji i dlaczego jest zwężenie tej jezdni.

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk stwierdziła, że wydaje się jej, iż powiedziała jasno, ale jeżeli nie, to powtórzy jeszcze raz, że tam gdzie leżą stare płytki będzie robione normalnie nowe zadanie. Będzie to nowe zadanie, nie mające nic wspólnego z zadaniem, które teraz jest realizowane i które jest dofinansowane ze środków Unii Europejskiej. Nie można w zadaniach, które są dofinansowane z Unii Europejskiej rozszerzać zakresu robót. W sytuacji, gdy Rada przydzieli środki to w miesiącu wrześniu do budżetu miasta zostanie wprowadzone takie zadanie. Na razie nie ma na to pieniędzy. Natomiast, jeśli chodzi o ulicę 3 Maja to faktycznie została zwężona metr, ale to jest ze względów bezpieczeństwa. Każdy pas drogowy, pas ruchu nie może być szerszy niż 3,5 metra. Ulica 3 Maja posiada dwa pasy ruchu i maksymalnie może mieć 7 metrów szerokości, natomiast na odcinku, który jest od ul. Żeromskiego do ul. Piłsudskiego jest 9 metrów, bo tam są 3 pasy ruchu.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska nawiązując do wypowiedzi Radnego Gołębiowskiego poinformowała, że chce zgłosić prośbę, którą przekazał jej jeden z mieszkańców. W związku z tym, że w naszym mieście jest coraz więcej samochodów prośba jest taka, żeby dokonując przebudowy ulic, czy też budowy nowych ulic mieć również na uwadze możliwość zapewnienia tworzenia miejsc parkingowych, aby na niektórych odcinkach drogi te były poszerzone, żeby samochody nie wjeżdżały na chodniki, ponieważ w ten sposób chodnik, który został wybudowany niszczy się. Takie rozwiązania są np. w Siemiatyczach, czy w Białymstoku. Obecnie ul. 3 Maja, czy ul. Jagiellońska jest w trakcie prac, ale w przyszłości ten temat należałoby uwzględnić, żeby powstał dodatkowy pas ruchu, czy ewentualnie poszerzenie. Czasami bywa tak,

że jest jezdnia, pas zieleni, chodnik, albo ewentualnie jest to w innej takiej kombinacji natomiast w mieście czasami ten pas zieleni jest zbędny, gdyż są dwa parki a dużo jest samochodów i miasto jest zatłoczone.

Radny Marcin Sarnacki stwierdził, że korzystając z tego, iż na sali obrad są obecni przedstawiciele zarządu Klubu Sportowego TUR Bielsk Podlaski to chce zadać kilka pytań, ponieważ radni na wniosek Komisji Finansów otrzymali informację na co zostaną wydatkowane te pieniądze, jeśli zostaną one przeznaczone Klubowi TUR. Koszt zatrudnienia trenera to 10 tys.zł i to jest w miarę logiczne, ale dojazdy trenera, diety, to w takim przypadku każdy pracodawca chyba powinien płacić dodatkowo oprócz pensji każdemu za dojazdy do pracy. Wydaje się to takie trochę nienaturalne. Drugie pytanie - w jaki sposób dzięki tej dotacji ma być promowane miasto i jest to pytanie do kogoś z władz TUR-a. Wydaje mu się, że kwotę 120 tys.zł równie dobrze można przełożyć na promocję w formie elektronicznej, medialnej. Są to dość spore pieniądze. Ma też pytanie od mieszkańców miasta w tej kwestii, że jeżeli zostaną przekazane środki na Klub TUR to, czy osoby korzystające z innych form sportowych typu tenis stołowy, który znajduje się w II lidze, TUR - koszykówka, czy sztuki walki też będą mogły liczyć na tak dużą dotację. Te osoby również powiedziały, że będą starały się w ten sam sposób jak TUR promować miasto poza granicami miasta i liczą na to, że radni przy następnych głosowaniach też dadzą po 120 tys.zł na inne formy sportu.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że popiera tutaj sugestie Pani Radnej Bożeny Zwolińskiej. Skoro ulica 3 Maja miała za szerokie pasy to można było przewidzieć takie rozwiązanie jak jest w Siemiatyczach, gdzie wyjeżdżając z Siemiatycz za skrzyżowaniem o ruchu kierowanym jest droga nr 19, są tam dwa pasy w przeciwnych kierunkach i jest wydzielony pas do parkowania, gdzie swobodnie można parkować. Tutaj jest droga gminna, są problemy z parkowaniem i w tej sytuacji wydaje mu się, że ze względów technicznych można byłoby tam wydzielić pas do parkowania na odcinku od Bielskiego Dom Kultury do miejsca, gdzie znajduje się tablica MOSiR. Uważa, że jest to słuszna sugestia.

Zastępca Burmistrza Walentyna Szymczuk poinformowała, że w ramach tego zadania niestety nie można było tego wydzielić. Już na to tyle razy zwracała uwagę, że nie robią modernizacji ulic a tylko budują kanały sanitarne oraz kanały deszczowe i po tych kanałach odtwarzają jezdnię więc nie można budować np. pasów postojowych, czy zatok postojowych tam, gdzie ich nie było. Można to wszystko zrobić, ale według odrębnych dokumentacji a w ramach tego zadania niestety nie można zrobić. Dodała, że już tę sprawę tłumaczyła na niejedynej Komisji.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że chodził mu o realizację według odrębnej dokumentacji.

Radny Jarosław K.Łaźny poinformował, że ma pytanie trochę powiązane z wcześniejszą odpowiedzią na temat przełożenia chodników i też prosi o doprecyzowanie tego. Mają być przebudowane chodniki przyległe do krawężników a co będzie z chodnikami nieprzyległymi do krawężników, oddzielonych np. pasem zieleni na ul.3 Maja, po których odbywał się ruch samochodów ciężarowych podczas zamknięcia ulicy, jeździły tamtędy śmieciarki PK oraz inne samochody ciężarowe, nie mówiąc już o samochodach osobowych i nastąpiło zniszczenie nawierzchni.

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk wyjaśniła, że tam, gdzie chodniki zostały zniszczone to zostaną poprawione przez wykonawcę, ale na razie nie będą przebudowywane i nie będą na to wydatkować środków własnych miasta.

Radny Leszek Aleksiejuk zwrócił uwagę, że rozmawiają tu na temat parkingów, zwężenia ulicy 3 Maja, że brakuje miejsc parkingowych a jednocześnie została zwężona ul.3 Maja i w tym momencie skręt z ul.3 Maja w kierunku ul.Mickiewicza w prawo, przy Urzędzie Skarbowym będzie niemożliwy. Tam nie było 3 pasów ruchu, ale pojazdy wykorzystywały tę przestrzeń, aby skręcić w prawo. W związku z tym ma pytanie, czy miasto, Burmistrz przewiduje jakiś projekt, który ewentualnie przebuduje to skrzyżowanie tak, jak w zasadzie powinno ono wyglądać, czyli trzeci pas do prawoskrętu w kierunku ulicy Mickiewicza przy Urzędzie Skarbowym i ewentualne wykorzystanie tej przestrzeni pomiędzy parkiem a krawężnikiem po prawej stronie jadąc od strony Urzędu, aby ewentualnie wybudować tam parkingi.

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk poinformowała, że z uwagi na to, iż jest to krzyżówka drogi powiatowej z drogą gminną więc na pewno tylko jako miasto nie wyłożą na to pieniędzy. Skoro Pan Dyrektor mówi w ten sposób, to chciałaby zwrócić uwagę, że zostały przeznaczone pieniądze na budowę

skrzyżowania ul. Kazimierzowskiej z ul. Mickiewicza, na razie na dokumentację i z tego co wie, to powiat nie chce się dołożyć się do przebudowy skrzyżowania a w ustawie o drogach napisano dokładnie, że przebudowa skrzyżowania może być albo obopólnie, albo należy do zarządcy kategorii drogi wyższej, czyli do powiatu i jeżeli powiat coś dołoży to miasto też.

Radny Leszek Aleksiejuk zwrócił uwagę, że on nie mówił o środkach finansowych, o ich braku, bo to, że brak jest tych środków to jest ogólnie wiadome. Po prostu zapytał tylko, czy miasto to planuje, bo jednak Burmistrz jest gospodarzem miasta i Burmistrz oraz radni powinni dbać o wygodę i głównie bezpieczeństwo. To, że akurat ul. Mickiewicza jest drogą powiatową to jest plus, bo prędzej, czy później powiat dołoży jakieś środki. Na dzień dzisiejszy głównym celem powiatu jest dokończenie ulicy Chmielnej i tam są koncentrowane środki więc tylko dlatego nie są przeznaczane na inne cele. Póki nie skończy się ulicy Chmielnej to nie chcą wchodzić w inne większe inwestycje, ponieważ nie ma na to środków finansowych.

Radny Eugeniusz Simoniuk zwrócił się z pytaniem, czy Pani Burmistrz przewiduje na ul. 3 Maja od ul. Żeromskiego do ul. Kościuszki ustawienie znaków zakazu zatrzymywania i postoju, bo na to, co tam zostało zrobione zwracał uwagę na posiedzeniu Komisji Finansów. Ta sprawa nie wyszła od niego wyszło, ale jak mówił tu Radny Mirosław Gołębiowski – od mieszkańców. Pani Burmistrz na posiedzeniu Komisji Finansów słyszała, jak do niego się zwrócono i nie chce tego powtarzać, bo to nieładnie. Tam będzie horror i to nie do Pani Burmistrz będą szli mieszkańcy z tą sprawą, lecz najwięcej do radnych. Tam non stop jest pełno samochodów, które stoją na tym ciągu i one będą stały, jeżeli tam nie będzie znaku zakazu zatrzymywania się i postoju. W sytuacji, jeżeli tam będą stały pojazdy, nie będzie znaku to naprawdę Pani Burmistrz będzie miała wtedy kłopot, bo do Pani Burmistrz będzie kierował ludzi w tej sprawie, ponieważ na tej ulicy nie będzie można przejechać ze względu na to, iż została zwężona o metr. Następna sprawa jaką chce poruszyć jest to, że dba się o wygląd miasta, jest ono ładne, jest pięknie, cudownie, ale co się robi w czasie budowy to jest nieładnie. Obowiązkiem jest przynajmniej utrzymanie trawników. Nie mówi już o tym, co dzieje się na rogu ul. Poświętnej i ul. 3 Maja, gdzie są porozrzucane płytki, trawa po pas. Przecież to jest nieładnie, wystarczy wyjść przed Dom Kultury i zobaczyć, kiedy były koszone trawniki. Burmistrza nie ma 3 tygodnie i nie ma tu porządku, nie ma kto zadbać o to a przecież to jest wizerunek miasta, samo śródmieście. Rozumie to, że jest realizowana budowa, ale jeśli nie potrafi się tego robić, to trzeba pojechać do państw ościennych, już nie na zachód a zjechać do Łukaszenki i zobaczyć jak w czasie budowy się robi, że jest porządek natomiast tutaj w ogóle nie można nie tylko przejechać, ale i przejść. To jest nie w porządku. To należy do obowiązków Burmistrza. Trzy tygodnie nie ma Burmistrza i zaczyna się kłopot. Już nie chce mówić co robi się w urzędach, bo to nie temat, ale jest skarga za skargą.

O godzinie 9⁴¹ z sali obrad wyszedł radny Mirosław J. Kruszewski i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk wyjaśniając Radnemu poinformowała, że jeżeli chodzi o ulicę Żeromskiego, bo zrozumiała, że o to chodzi, to jest tam zwężenie przy bloku nr 11 na ul. Żeromskiego. Jest to ze względu na mieszkańców, ponieważ klatki schodowe wychodzą na chodnik i tam po położeniu ostatniej warstwy ścieralnej zostaną odbudowane te kołki, które były, czyli świadczące o tym, że ulica zostanie zamknięta. Odnośnie budowy, to wydaje się jej, że nie jest tak tragicznie. Takie jest jej odczucie, zresztą nic nie słyszała, a też różne docierają do niej głosy. W przypadku tej budowy to nie jest aż tak tragicznie i żeby coś zostało zaniedbane ze względów bezpieczeństwa. To jest budowa, zaczęto ją od miesiąca kwietnia i jest realizowana jeszcze niecałe pół roku. Na pewno nic się nie zrobi bez uprzedniego rozwalenia. Nie wie, czy byłoby zasadne wydatkowanie pieniędzy i podlewanie trawników skoro i tak cały czas padają deszcze. Nie można też wykonywać tam koszenia trawy, itp. bo tą ulicą nie odbywa się żaden ruch i te ulice są wyłączone z bieżącego utrzymania ulic. Tam nie zamiata się, ani nie robi się nic innego i wydatkowanie pieniędzy tylko w błoto to też jest niezasadne.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że z Panią Burmistrz całkowicie się nie zgadza. Prosi przyjść pod blok nr 7, łącznik przy Przedszkolu Nr 3 i Pani Burmistrz zobaczy, co tam się dzieje. Jest tam skład i jeżeli zostały wyjęte kostki brukowe to można było je odpowiednio w jednym miejscu ułożyć i byłby porządek. Są one wszędzie porozrzucane. Od razu w czasie rozbiórki były rzucane i był tego świadkiem. Pani mówi co innego a on mówi co innego. A czym obowiązkiem jest koszenie trawy? Prosi wyjść przed Dom Kultury i zobaczyć jak to wygląda, przecież to teren miasta i mówi właśnie o tych sprawach. Tu ktoś zaniedbał i dlatego zwrócił uwagę, że 3 tygodnie nie ma Burmistrza a zaczyna się bałagan w mieście. Trzeba wziąć się

za robotę i dlatego powiedział, że nie chce mówić o tym, co się robi w Urzędzie, jak naprawdę pracują pracownicy. W ciągu tygodnia miał 6 skarg i to poważnych. Non stop to się pogłębia i jeżeli tak będzie, to będą zwracać mocno uwagę na to na sesji. Nie będzie wymieniał jakie to są sprawy, tylko prosi przyjrzeć się i zdyscyplinować pracowników, bo niektóre odpowiedzi można udzielić od ręki, w ciągu dwóch minut a człowiek czeka miesiąc, trzy tygodnie, ponieważ jest miesiąc na odpowiedź a to jest minutowa robota i urzędy dopominają się, bo dają termin 10 dni. Zwraca tu tylko uwagę na niektóre sprawy. Naprawdę zaczyna się źle dziać. Wróci też jeszcze do sprawy szkół, co dzieje się w szkołach i przedszkolach, gdy będzie ten temat omawiany.

O godzinie 9⁴⁵ na salę obrad powrócił radny Mirosław J.Kruszewski i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Jarosław Borowski zwrócił uwagę, że Radny Sarnacki zadał pytania dotyczące Klubu TUR i zanim Pan Przewodniczący zamknie dyskusję to chciałby prosić, żeby umożliwiono przedstawicielom Klubu udzielenie odpowiedzi na te pytania.

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk nawiązując do wystąpienia Pana Simoniuka poprosiła, aby Pan Simoniuk przedstawił konkrety.

Radny Eugeniusz Simoniuk poinformował, że da to Pani Burmistrz na piśmie.

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk stwierdziła, że wobec tego oczekują tego na piśmie.

Przewodniczący RM Kazimierz H.Leszczyński poprosił o zabranie głosu Pana Prezesa Krzysztofa Grodzkiego odnośnie zapytania Radnego Sarnackiego w sprawie Klubu TUR.

Prezes BKS TUR Krzysztof Grodzki poinformował, że jeśli chodzi o promowanie miasta przez Klub to uważa, że było wiele takich różnych gałęzi, w których pojawiały się loga miasta, informacje na temat, że są wspierani przez miasto. Takie konkretne sprawy to np. na koszulkach widnieje logo, herb miasta, tak samo kalendarze, strony internetowe są również z odnośnikami do stron Urzędu Miasta, pojawia się informacja, że sponsorem głównym, strategicznym Klubu jest miasto Bielsk Podlaski. Może nie ma informacji konkretnej, ale jeśli chodzi o stowarzyszenia to nie wie, czy jest jakieś inne, które tak promuje miasto Bielsk Podlaski w zamian za uzyskane środki. Tak więc, jeśli się myli to prosi jego uświadomić, ale z informacji jakie posiada, to myśli, że są przodującym stowarzyszeniem. Odnośnie sprawy dojazdów trenera, to jest trochę skomplikowane, bo tutaj starano się to rozdzielić, aby było jasno i przejrzyste podane. W dojazdy trenera są również wliczone dojazdy zawodników, ponieważ trener nie jedzie sam i ma 4 miejsca wolne w samochodzie, bo to po prostu byłoby wydawanie pieniędzy w błoto, tak więc trener zabiera ze sobą zawodników z Białegostoku. Można było ująć tę kwotę w punkcie - wynagrodzenie trenera. Chciałby też zaznaczyć, że wynagrodzenie trenera 10 tys.zł. to jest kropla w morzu, bo kluby III ligowe płacą po dwa, trzy razy tyle i zatrudniają po 2 - 3 trenerów w sztabie szkoleniowym. Są to koszty minimalne i mniej już się nie da, za mniejsze wynagrodzenie ciężko byłoby znaleźć dobrego fachowca, który miałby pewien warsztat i wiele czynników jest na to złożonych. W odniesieniu do pozostałych sekcji, o których była mowa, np. II liga tenisa stołowego to chciałby zwrócić uwagę na to, ile jest lig tenisa stołowego w Polsce a ile lig piłki nożnej. Lig piłki nożnej jest 8 więc będąc w III lidze, nie są na dole, lecz w górnej połówce. W tenisie stołowym jest ekstraklasa, I i II liga więc poniżej II ligi nie ma żadnej innej i to jest najniższa liga. To samo można powiedzieć w wielu innych dyscyplinach. Piłka nożna jest dyscypliną globalną i można powiedzieć, że najbardziej popularną. Odnośnie porównywania do innych stowarzyszeń, klubów to też tu nie chciałby wchodzić w dywagacje. Kluby sztuki walki to niestety są prywatne przedsięwzięcia, za które osoba przychodząca na treningi, na szkolenia musi wyłożyć swoje pieniądze. Klub takich opłat nie pobiera. Klub seniorski to jest kontynuacja dla MOSiR, dla grup młodzieżowych MOSiR i to jest dla nich motywacja, która po prostu nakręca działanie. Chłopcy trenują od najmłodszych lat i potem kończąc wiek juniora nie idą pod sklepy i nie piją piwa, nie siedzą pod blokiem a tylko ci najlepsi, którzy są najbardziej zmotywowani, mają najwięcej ambicji grają dalej i mają tutaj szansę. Poprzedni rok pokazał, że również zawodnicy z Bielska mogą się wybić. Wypromowany został zawodnik, który poszedł do „Jagiellonii” i są też luźne zapytania o kolejnych młodych wychowanków. Też pojawiało się stwierdzenie, że nie stawia się na naszych, natomiast w ostatnim meczu bramkę strzelił 17-letni wychowanek. Ten zawodnik również znalazł się w 11 kolejki III ligi za ubiegły weekend, za ubiegłą kolejkę. Jest dużo takich spraw, które nie docierają do zebranych tutaj

i nie pojawiają się w gazetach, bo jest tego multum, ale na to wszystko składa się naprawdę dużo czynników, które po prostu są warte tego, aby pozytywnie odnieść się do tej propozycji Pana Burmistrza, czyli proponowanych zmiany w budżecie. Dodał, że jeśli są jeszcze pytania to będzie na to udzielał odpowiedzi.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9⁵⁰ z sali obrad wyszedł radny Paweł Mischuk oraz radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radny Marcin Sarnacki stwierdził, że nie chciałby, aby zostało to odebrane, że atakuje tutaj najświętszy sport w kraju, lecz chodziło mu tylko o wyjaśnienie pewnych spraw dla mieszkańców. Klub TUR boryka się z problemami finansowymi, ponieważ wystąpił z prośbą o dotację do Urzędu Miasta a właściwie do radnych, bo to oni decydują, albo nie decydują o tym. W związku z tym ma pytanie - z jakiego powodu została zniesiona opłata za wejście na mecz. Skoro te mecze są tak popularne to wydaje mu się, że chętni byłiby w stanie zapłacić za bilet na stadion i obejrzenie meczu. Poprosił o odpowiedź na to pytanie.

Prezes BKS TUR Krzysztof Grodzki poinformował, że kibice sami proponowali, aby wnieść opłaty za bilety, ale zorganizowanie osób, które by to sprzedawały i cała procedura jest po prostu skomplikowana, czasochłonna i też tym osobom trzeba zapłacić. Tutaj, można powiedzieć, że byłby bardziej pusty przerób niż jakieś korzyści. W związku z tym, że nie ma opłat, to kierowano się tym, aby jeszcze bardziej spopularyzować piłkę nożną w mieście, aby było to odrodzone jeszcze w większym stopniu niż to jest na tym etapie. Zamierzano też jeszcze bardziej dotrzeć do ludzi, ponieważ otrzymują dotację z Urzędu Miasta i są to w sumie podatki ludzi więc uważa, że mieszkańcom należy się to, aby przyjść i obejrzeć mecz, spędzić wolny czas a nie jeszcze za to zapłacić. Zamierzano wyjść do ludzi i to była jedna z akcji, którą można byłoby policzyć pod promocję Klubu. Uważa, że w tym nie było nic takiego nadzwyczajnego z ich strony.

O godzinie 9⁵³ na salę obrad powrócił radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że Pan Prezes jest młodym człowiekiem, mobilnym, aktywnym i bardzo dobrze się stało, iż podjął się on tego zadania, ponieważ prezesi Klubu Sportowego TUR ciągle się zmieniali. Ma osobiście nadzieję, że Pan Prezes będzie tą osobą stabilną. Wracając do omawianego dokumentu dot. zmian budżetowych to 120 tys.zł dotacji jest to duża kwota zważywszy, że w latach poprzednich TUR będąc w niższej lidze, w niższej klasie rozgrywkowej otrzymywał dotację rzędu 70 tys.zł, 80 tys.zł, 100 tys.zł. Takie były to kwoty a teraz poza dofinansowaniem jakie Klub otrzymał jest dotacja 120 tys.zł. Jest to znacząca kwota w tym budżecie zważywszy na to, że przecież te pieniądze trzeba skądś pozyskać. Tutaj Pan Radny Simoniuk mówił o szkołach i przedszkolach oraz o opłatach. Proponowana jest podwyżka opłat za przedszkola i dzisiaj, czy zostaną one podniesione, czy nie, to jest inna sprawa. Z tytułu opłat za przedszkola wpłynie kwota, tak jak mówił Pan Burmistrz Radkiewicz rzędu 100 tys.zł i jak w naczyniach połączonych to się przeleje, np. dla Klubu, chociaż pieniądze nie są znaczone. Wracając do meritum sprawy, to rozumie Pana Prezesa, żeby zmotywować tych chłopców, którzy grali w sekcjach młodzieżowych. To, że Klub TUR awansował do III ligi to jest pokłosie dobrej pracy w sekcjach młodzieżowych. Nie będzie wymieniał tutaj tych działaczy, którzy w różny sposób zbierali pieniądze na to, by chłopcy wyjeżdżali na zgrupowania w kraju i za granicą. Trzeba tym chłopcom przeznaczyć pewną kwotę i bardziej zmotywować, tylko z drugiej strony, jak się słyszy głosy mieszkańców miasta, bo już niektórzy wiedzą, że będzie dotacja i oni mówią o tym, o czym też zdawkowo rozmawiał przed sesją z członkiem zarządu Klubu Panem Jarosławem Łażnym, że na razie mecze przegrywają. Pan Radny tutaj mówił, że to są znaczące drużyny, które będą w czołówce tabeli, ale nie wiadomo, czy tak będzie. Jest to przecież dopiero początek rozgrywek, więc może będą oni outsiderami w tej tabeli a nie liderami. Chce zapytać Pana Prezesa o jedną rzecz, bo nie bez winy są tutaj wszyscy, ponieważ trzeba było podjąć męską decyzję w miesiącu czerwcu i albo dać dotację, albo nie natomiast w okresie wakacji była taka zabawa, także w mediach, że wycofują się z rozgrywek, wchodzi Orzeł Kolno, który spadł. Zadaje tu konkretne pytanie, czy te działania, czyli wycofanie się a potem znowu, dzięki pewnym decyzjom organów sportowych wejście do tej III ligi, czy to nie wpłynęło na cykl przygotowań, czy jest jakaś szansa na utrzymanie się w tej III lidze. Jego zdaniem sytuacja jaka zaistniała od miesiąca czerwca, przez lipiec i do końcówki sierpnia to wpłynęła na ten cykl przygotowań.

Prezes BKS TUR Krzysztof Grodzki stwierdził, że tutaj Pan Radny dobrze zauważył, że to całe zamieszanie źle wpłynęło, stąd taki początek sezonu. Porażki są minimalne, ale z zespołami, które w poprzednim sezonie

zajął 3, 5 i 6 miejsce i z zespołem, który jest obecnie liderem w III lidze. Ten terminarz niestety nie był dla nich łaskawy jako dla beniaminka. Wracając do tematu, to te zamieszenie naprawdę im nie pomogło i można otwarcie powiedzieć, że żyją na kredyt. Zawodnicy dopiero dzisiaj dowiedzą się na czym stoją, bo nie będzie ukrywał, że jeżeli tych finansów nie pozyskają i radni tych środków nie przeznaczą, to niestety będzie koniec sekcji piłki nożnej seniorskiej w Bielsku i trzeba będzie wycofać zespół z rozgrywek. Na swoje barki nie będzie brał zadłużania Klubu i myśli, że stara się odpowiedzialnie do tego podchodzić. Stworzyła się szansa na pozyskanie tych pieniędzy, dlatego wykorzystali jeszcze w ostatniej chwili szansę awansu do tej III ligi. Notabene w przeciągu miesiąca, dwa razy awansowali do tej ligi i to, co zostało im zabrane na początku to odzyskano jeszcze rzutem na taśmę. Liczy na to, że będzie pozytywne rozstrzygnięcie, ponieważ robią wszystko, aby 90-lecie Klubu, które będzie za rok było naprawdę wydarzeniem na mapie Podlasia i wpisze się w historię miasta oraz wypromuje miasto jeszcze bardziej w kierunkach sportowych. Robi wszystko, aby to nie był jednosezonowy wybryk ta III liga i liczy, że nastąpi przełamanie. Przy okazji chce zaprosić na sobotni mecz ligowy. Myśli, że to już będzie ten mecz, który da więcej satysfakcji i więcej radości dla zawodników oraz kibiców. Serdecznie zaprasza na sobotę na godzinę 16-tą.

Radny Marcin Sarnacki zwrócił uwagę, że właściwie sami spowodowali to, iż muszą wydatkować takie pieniądze, w tym przypadku 120 tys.zł. Jest za tym, aby dać szansę Klubowi, jednak pomyśleć o tym, że jeżeli Klub nie wykorzysta tej szansy to na 90-lecie „zaorać go równo z ziemią” i stworzyć profesjonalną szkołę piłkarską dla młodzieży i od tego zacząć. Wie, że są takie zakusy i są ludzie, którzy chcą to robić, którzy mają o tym duże pojęcie. Sami sobie też „zrobili strzał w kolano” likwidując klasy sportowe, bo jeden TUR nie wykształci młodzieży, która nie będzie posiadała skoliozy i nie będzie stała, tak jak mówił Prezes Klubu pod sklepem z piwem, gdzie miasto też jednocześnie przyznaje koncesję. Uważa, że należy dać Klubowi szansę a jeśli z tej szansy nie skorzysta, to uciąć to po prostu jednym ostrym precyzyjnym cięciem i stworzyć od podstaw prawdziwą piłkę nożną w Bielsku. W okresie wakacyjnych były przepychanki w tym zakresie i w tej chwili Klub potrzebuje pieniędzy, ale co będzie, kiedy wejdzie on do II ligi i czy będzie stać miasto na utrzymanie takich kosztów. Trzeba powiedzieć sobie prosto, że miasto nie będzie na to stać a jeśli chodzi o podwyżki opłat, bo to się łączy, tak jak mówił Pan Radny, że jest to system naczyń połączonych i niestety gdzieś się zabiera a gdzieś się daje. Jednak za chwilę będzie głosowanie i już decyzja będzie należała do radnych.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T.Zwolińska stwierdziła, że na piłce nożnej za mocno się nie zna, ale porównując materiały, które zostały przedstawione radnym, to np. na organizację Dni Bielska Podlaskiego, imprezy dosłownie kilkudniowej też wydatkowano 123 tys.zł. Rozumie, że ta dotacja, która być może zostanie przyznana po głosowaniu, jest przeznaczona na szereg czynności, które będą rozciągnięte w czasie i ten efekt celowy, który jest tutaj wymarzony zostanie osiągnięty. Dałaby tutaj szansę Klubowi, bo jeśli chodzi o szkoły prywatne to niestety, społeczeństwo bielskie jest biedne a prywatne szkoły to wiążą się z pieniędzmi albo ewentualnie ci, którzy będą je organizować też będą ubiegali się o wszelkiego rodzaju dotacje, gdyż też będą zawiązywać stowarzyszenia, czy innego rodzaju formy organizacyjne. Szkoły prywatne kojarzą się raczej z ograniczonym dostępem do tego rodzaju sportu i rozrywki. Dodała, że będzie głosowała za udzieleniem dotacji, chociaż nie jest fanką, ale uważa, że są ludzie, którzy popierają tę piłkę, kochają piłkę nożną i Bielsk też powinien mieć taką szansę, aby utrzymać się w III lidze.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że naprawdę trudno jest podjąć decyzję, ale myśli, że większość radnych już zdecydowała co mają zrobić. Na marginesie chce dodać, bo nikt o tym nie powiedział, że Prezesem Klubu TUR jest młody chłopak, który od roku pełni tę funkcję. Wiadomo z jakimi bólami został powołany zarząd. Ma wielki żal do członków zarządu i mówił o tym na posiedzeniu Komisji Finansów, bo chłopak został rzucony na wielką wodę, tak można powiedzieć w warunkach bielskich. Po prostu zarząd zawiódł, można było zebrać trochę dotacji i można było znaleźć sponsorów. Zarząd zostawił to i wszystko ma robić Prezes. Ma prośbę, żeby spróbować, chociaż wiadomo, że nie ma pieniędzy. Wiadomo, jakie są odprawy, że sprawozdania Burmistrza wynika, ile poszło odpraw w szkole, nauczyciele musieli odejść, bo nie ma pieniędzy, nie ma pieniędzy na dodatkowe zajęcia a tu daje się Klubowi, ale trzeba pamiętać o tym, że to też wiąże się ze szkołą, z wychowaniem. Wolałby, żeby część pieniędzy przeznaczyć na taką rzecz i żeby młodzież, która garnie się do tego sportu a jest to dość znacząca ilość, była na stadionie, przy stadionie niż w nocnych klubach, bo potem wiadomo co się dzieje na mieście. Nie raz na sesjach o tym się mówiło i narzekało na policję, że są takie rozróby i takie rzeczy dzieją się w Bielsku. Jego zdaniem trzeba było spróbować i przeznaczyć te środki. Ma wielki żal, że trener zarabia 17 tys.zł, bo można było znaleźć trenera,

który jest na miejscu i który z poprzednim zarządem nie miał porozumienia więc odszedł. Jest to wybitny trener i mógłby być za połowę tej kwoty, ale wiadomo co dzieje się w piłce nożnej.

Radna Danuta Karniewicz zwróciła się z pytaniem do Pana Prezesa – ilu zawodników jest z Bielska a ilu z zewnątrz tzw. transferów.

Prezes BKS TUR Krzysztof Grodzki poinformował, że kadra TUR-a liczy 26 zawodników, w tym 9 zawodników jest przyjezdnych i trener. Może Pani Radnej przedłożyć wydrukowany skład całej kadry TUR-a, bo wiedział, że takie pytanie padnie. Może taką listę przekazać ewentualnie również radnym.

Przewodniczący RM Kazimierz H.Leszczczyński zwrócił się z pytaniem, czy Pani Radna jest zadowolona z odpowiedzi.

Radna Danuta Karniewicz poinformowała, że tak.

Wobec braku chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Kazimierz H.Leszczczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2012 r.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-2, **podjęła**
Uchwałę Nr XXII/141/12
w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2012 r.
(uchwała stanowi załącznik nr 11 do protokołu).

Ad 8

Przewodniczący RM Kazimierz H.Leszczczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 12 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3E do niniejszego protokołu*. Poinformował, że Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 10⁰⁵ salę obrad opuścili radni: Marcin Sarnacki i Piotr Wawulski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H.Leszczczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych,
stosunkiem głosów: za - 17, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, **podjęła**
Uchwałę Nr XXII/142/12
w sprawie określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso
(uchwała stanowi załącznik nr 13 do protokołu).

Przewodniczący RM Kazimierz H.Leszczczyński ogłosił 10-cio minutową przerwę w obradach sesji.

Przerwa trwała od godziny 10¹⁰ do godziny 10²³. Po przerwie w obradach uczestniczyło 16 radnych.

Po przerwie **Przewodniczący RM Kazimierz H.Leszczczyński** poinformował, że głos chce zabrać Prezes Klubu TUR Pan Krzysztof Grodzki.

Prezes BKS TUR Krzysztof Grodzki poinformował, że korzystając z okazji chce podziękować za zaufanie, którym zostali obdarzeni i będzie starał się tak jak do tej pory, aby tego zaufania nie zawieść. Dodał, że IV ligę zaczynali również od porażek a skończyli, tak jak skończyli. Myśli, że sobotni mecz, na który zaprasza mieszkańców będzie akurat tym meczem, które da przełamanie i hasło, które w ostatnich dniach

funkcjonuje – „Na TUR-a zawsze warto iść” będzie już miało swoją moc, która będzie świadczyła o tym, że Klub będzie jednak dalej tą wizytówką miasta i jeszcze raz bardzo dziękuje.

Przewodniczący RM Kazimierz H.Leszczczyński podziękował Prezesowi Klubu i złożył życzenia sukcesów, przełamania tej niedobrej passy oraz reprezentacji, promocji Bielska poza miastem, w innych regionach na Warmii, bo to jest liga warmińska i na Podlasiu. Poprosił o przekazanie tych życzeń zawodnikom i trenerowi.

Ad 9

Przewodniczący RM Kazimierz H.Leszczczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg gminnych na obszarze miasta Bielsk Podlaski na cele niezwiązane z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 14 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3F do niniejszego protokołu*. Poinformował, że Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały a Komisja Oświaty przyjęła wniosek, aby w projekcie uchwały zmienić treść § 2 ust. 2, który otrzymałby brzmienie – „Za zajęcie 1m2 dróg gminnych na prawach wyłączności w celu przeprowadzenia imprezy kulturalnej, rekreacyjnej lub sportowej stawki opłat określone w ust.1 podlegają obniżeniu o 90%”. Następnie odczytał stanowisko Burmistrza odnośnie zgłoszonego wniosku. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W trakcie wypowiedzi Przewodniczącego RM o godzinie 10²⁵ na salę obrad przybył radny Paweł Miszczuk i w dalszej części obrad uczestniczyło 17 radnych.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H.Leszczczyński** poinformował, że jest wniosek Komisji Oświaty dotyczący zmian zapisu w projekcie uchwały więc poddał ten wniosek pod głosowanie.

O godzinie 10²⁶ na salę obrad przybyli radni: Alina Niegierewicz, Mirosław J.Kruszewski oraz Eugeniusz Simoniuk i w dalszej części obrad uczestniczyło 20 radnych.

W głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów:
za-8, przeciw-0, wstrzymujących się-6, (*6 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu*)
wniosek uzyskał wymaganą większość i **Rada Miasta przyjęła wniosek**,
aby w projekcie uchwały zmienić treść § 2 ust. 2, który otrzymuje brzmienie:
„Za zajęcie 1m2 dróg gminnych na prawach wyłączności w celu przeprowadzenia imprezy kulturalnej, rekreacyjnej lub sportowej stawki opłat określone w ust. 1 podlegają obniżeniu o 90%”.

Radczyńni prawna Joanna Kamińska poinformowała, że doszło tu do pewnego nieporozumienia, ponieważ Burmistrz wyjaśnił w swoim stanowisku, że w przypadku imprez, o których jest mowa we wniosku w ogóle nie jest pobierana opłata za zajęcie pasa drogowego, czyli jakby w 100% jest to zwolnione a tutaj modyfikuje się do 90%. Obawia się, że to nie będzie zgodnie z prawem, jeśli przyjmie się taką treść uchwały i uchwała zostanie uchylona.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że tu polemizowałby z Panią radczynią, ponieważ wniosek mówi o tym, że te ulgi 90% dotyczą imprez kulturalnych, rekreacyjnych i sportowych natomiast Pan Burmistrz wyjaśnia, że w celu przeprowadzenia imprez kulturalnych, rekreacyjnych lub sportowych organizowanych przy udziale jednostek podległych Burmistrzowi Miasta a więc niekoniecznie takie imprezy mogą organizować jednostki podległe Burmistrzowi Miasta.

O godzinie 10³⁰ salę obrad opuściła radna Ałła Sosna-Pawluczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radna Maria Ryżyk zwróciła uwagę, że punkt ten został już przegłosowany, ale gdyby w tym wniosku było dodane, że dotyczy to imprez organizowanych przez jednostki niepodległe Burmistrzowi Miasta, to nie byłoby wówczas tutaj żadnych kontrowersji co do wypowiedzi Pani prawnik i zdania radnych.

Przewodniczący RM Kazimierz H.Leszczczyński uważa, że ta sprawa jest jasna. Poinformował, że wniosek został przegłosowany i nie będą do tego wracali.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H.Leszczczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg gminnych na obszarze miasta Bielsk Podlaski na cele niezwiązane z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-1, **podjęła**
Uchwałę Nr XXII/143/12
w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg gminnych na obszarze
miasta Bielsk Podlaski na cele niezwiązane z potrzebami zarządzania drogami
lub potrzebami ruchu drogowego
(uchwała stanowi załącznik nr 15 do protokołu).

Ad 10

Przewodniczący RM Kazimierz H.Leszczczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 16 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3G do niniejszego protokołu*. Poinformował, że wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały a ponadto na posiedzeniu Komisji Finansów, Z-ca Przewodniczącego Komisji Jarosław Borowski zwrócił się z pytaniem - ile jest zabytków na terenie miasta. Pan Burmistrz udzielił na to odpowiedzi, którą otrzymali wszyscy radni. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H.Leszczczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-1, wstrzymujących się-1, **podjęła**
Uchwałę Nr XXII/144/12
w sprawie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie
lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków
(uchwała stanowi załącznik nr 17 do protokołu).

Ad 11

Przewodniczący RM Kazimierz H.Leszczczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola publiczne prowadzone przez Miasto Bielsk Podlaski (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 18 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3H do niniejszego protokołu*. Poinformował, że Komisja Finansów i Komisja Gospodarki Przestrzennej pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały natomiast Komisja Rodziny i Komisja ds. Inwestycji zaopiniowały negatywnie a Komisja Oświaty i Komisja Porządku nie zajęły stanowiska w przedmiotowej sprawie, ponieważ wszyscy członkowie wstrzymali się od głosu. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W trakcie wypowiedzi Przewodniczącego RM o godzinie 10³⁷ na salę obrad powróciła radna Ałta Sosna-Pawluczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Jarosław Borowski stwierdził, że taka propozycja uchwały w tym terminie jest trochę nieuczciwa w stosunku do rodziców dzieci, którzy zapisywali dzieci do przedszkoli. Rodzicom było mówione jaka jest stawka a teraz postawi się ich przed faktem dokonanym, jeżeli uchwała zostanie przegłosowana. Po prostu jest to nie w porządku. Dodał, że sam też zapisywał dziecko do przedszkola i jego poinformowano, ile trzeba będzie zapłacić za 8, czy 9 godzin. Ktoś może powiedzieć, że ta podwyżka to jest 30 zł miesięcznie przy 8 godzinach pobytu dziecka w przedszkolu, jednak powinni być transparentni i informować ludzi wcześniej

ile to będzie kosztowało. Tutaj ukradkiem próbuje się Radzie cisnąć takie „kukułcze jajo”, bo dyrektorzy powiedzą, że Rada to przegłosowała więc trzeba mieć pretensje do radnych. Nie miałyby nic przeciwko temu, gdyby taka uchwała pojawiła się np. w miesiącu marcu, czy kwietniu, bo wtedy byłaby otwarta, jasna sytuacja. Poza tym podwyżka jest spora, z 1,95 zł na 2,40 zł. Jeszcze zrozumiałby, gdyby to była podwyżka związana z inflacją, 10 % to jeszcze jakoś byłoby to uzasadnione, natomiast tutaj takie podniesienie stawki, to jest nie w porządku.

Radny Ignacy Grzybowski poinformował, że też jest przeciwko podwyżce. Inne samorządy szukają wsparcia dla młodych małżeństw, aby rodziło się więcej dzieci, żeby wesprzeć te małżeństwa. Zna małżeństwa, które mają np. dwoje dzieci i zarabiają po 1200 zł netto i dla nich każdy grosz jest ważny. Teraz został podwyższony wiek emerytalny, w Bielsku pracuje dużo ludzi, którzy powinni być na emeryturze więc jakie są perspektywy dla tych młodych małżeństw. Jego zdaniem należałoby wszystko robić, żeby wspierać rodziny wielodzietne, rodziny, które mają dzieci. Jest całkowicie przeciwny tej podwyżce. Zgadza się z argumentami, które przedstawił Radny Borowski, ale osobiście byłby przeciw podwyżce także na początku roku.

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz poinformował, że ta podwyżka nie wzięła się ot tak sobie. W czerwcu dużo mówiło się o przedszkolach więc nie będzie do tego tematu wracał, ale trzeba mieć świadomość, że do przedszkoli z budżetu miasta w tym roku jest zaplanowany wydatek 5930 tys. zł i jeśli nawet tego nie zrealizuje się, bo być może minimalnie będą mniejsze dopłaty do przedszkoli niepublicznych więc teoretycznie drobna oszczędność może być. Budżet miasta, to są pieniądze, które m.in. pochodzą od wszystkich mieszkańców miasta. Pobyt dziecka w przedszkolu nie jest znikąd refundowany i to są pieniądze wszystkich mieszkańców miasta. Nie wszyscy rodzice mają dzieci w przedszkolach. Rozumie, że wzrost opłat powoduje oczywiście pewien opór, ale trzeba mieć świadomość tego, że miasto przeznacza już sumę prawie 6 mln. zł z kieszeni wszystkich podatników, tych którzy mają swoje dzieci, wnuki w przedszkolach i tych co nie mają. Każdy ma swoje zdanie, jak te pieniądze wydać racjonalnie. Ten, kto prowadzi dzieci do przedszkoli na pewno chce, aby te opłaty były jak najniższe, ewentualnie za darmo a ten, kto mieszka przy ulicy, której nie można zrobić od lat powie, dlaczego mają przeznaczać pieniądze z własnej kieszeni na przedszkola skoro on chce mieć ulicę. Tak więc ta argumentacja wcale nie jest taka jednoznaczna. To nie jest tak, że Burmistrz sobie wymyślił, że trzeba podwyższyć. Teraz, jeśli nie podniesie się opłat, to za rok jeszcze więcej trzeba będzie podnieść i jeszcze więcej dopłacić z budżetu miasta, czyli trzeba będzie wyjąć z kieszeni podatnika i czy ktoś będzie się na to godził, to tego nie wie. W tej chwili rodzic, którego dziecko było 8 godzin w przedszkolu, czyli 5 godzin jest bezpłatnych podstawy programowej, 3 godziny już płatne i płacił 117 zł natomiast w 2008 roku rodzic płacił 120 zł. Było to ogólnie ustalone, że tyle wynosi opłata i to jest uchwała Rady Miasta z października 2008 r. W tym roku rodzic płacił mniej niż w 2008 r. jeśli chodzi o pobyt dziecka przez 8 godzin w przedszkolu. W przypadku pobytu przez 9 godzin to już ta kwota minimalnie się zwiększała ponad tę kwotę 120 zł. Poza tym rodzice, którzy mają wyższy dochód będą płacili tę stawkę a dla rodziców, których rodziny nie osiągają pewnego dochodu to są zniżki 50 i 70% więc nie można tutaj mówić, że wszyscy będą płacili tę kwotę. Nie chciałby, aby powstało takie wrażenie, że raptownie wszystko się podnosi i to nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia. W czerwcu były przedstawiane kwoty, jakie obowiązują w innych miastach i one wcale nie zostaną na tym poziomie, bo burmistrzowie wyjdą z wnioskiem, Rady tychże miast nie wiadomo, czy to uchwalą, czy nie, ale dla jasności poda ile wynoszą opłaty w innych miejscowościach. W Białymstoku, za każdą godzinę stawka wynosi 0,2% minimalnego wynagrodzenia za pracę i wychodzi to 3 zł za godzinę, Sokółka – 0,17% tj. 2,50 zł a w naszym mieście proponuje się 2,40 zł, w Siemiatyczach w zależności od tego na ile godzin rodzice zadeklarują pobyt dziecka w przedszkolu i jeśli są to 3 godziny to jest 0,17%, czyli 2,55 zł, do 4 godzin to jest 0,13, czyli 1,95 zł, do 5 godzin – 0,11%, czyli 1,65 zł, więc w zależności od ilości godzin te stawki zmieniają się, Wysokie Mazowieckie – 2,45%. Nie chce, aby taki przekaz medialny poszedł, że w Bielsku przedszkola są bardzo drogie i najdroższe. Tak nie jest i podał tu miejscowości wokół Bielska, gdzie stawki są zdecydowanie większe. Trzeba też mieć świadomość tego, że jeśli teraz nie podniesie się opłaty o te 45 groszy to w przyszłości trzeba podnieść o złotówkę, ewentualnie sięgnąć do kieszeni podatnika i mniej przeznaczyć na inne cele a więcej na przedszkola. Była dyskusja w czerwcu, że trzeba zabezpieczyć więcej miejsc w przedszkolach i myśli, że można byłoby pomyśleć jak bardziej racjonalnie to zrobić w zależności od ilości godzin i tę sprawę jeszcze by zrozumiał, bo są pewne niuanse, że czasami chodzi o 20 minut, czasami o pół godziny i tutaj można dyskutować jak tą sprawę załatwić. Natomiast, jeżeli chodzi o sam fakt wzrostu opłat to uważa, że jest konieczny, wszystko drożeje i tak samo tutaj. Oczywiście Rada zdecyduje, czy podniesie te opłaty, czy nie a jeżeli nie podniesie to też nic się nie stanie. Po prostu weźmie się z innych rozdziałów

i będzie mniej wydatków na drogę, na chodnik, na coś innego. Wtedy wyjdzie się z inną propozycją, być może bardziej racjonalną, tylko przyjdzie dyskusja nad budżetem przyszłego roku w październiku. Ta propozycja nie wzięła się znikąd, ale już niedługo będzie konstruowany budżetu na przyszły rok i w październiku trzeba będzie już propozycje przygotować więc chodzi o to, aby było wiadomo, jaką kwotą można dysponować w budżecie przyszłego roku. Zmiana tych stawek w końcu roku, na początku roku nijak się ma, bo dobrze byłoby wiedzieć, czym będzie się dysponować. Poza tym ta kwota jest płynna i niekoniecznie zaplanowane dochody się osiągnie, ponieważ rodzice, albo zabierają dzieci z przedszkola, zapisują z powodów osobistych dzieci na 5 godzin i wtedy nic nie płacą. W sytuacji, jeśli ktoś nie pracuje i nie ma dochodów, to może zaprowadzić na 5 godzin i zabrać z przedszkola dziecko wcześniej i wtedy nic nie płaci więc nie trzeba tu robić takiej atmosfery, że raptownie wszystkich najbiedniejszych się dyskryminuje, bo to jest całkowita nieprawda. Będą płacili ci, których będzie na to stać. Na pewno każda podwyżka jest dolegliwa i niepopularna, ale takie decyzje trzeba podejmować. Radny ma prawo mówić, że to mu się nie podoba i ma takie prawo. Tutaj padały słowa, że w Urzędzie jest tak, czy inaczej, ale ktoś tu rządzi w tym mieście i musi podejmować nawet niepopularne decyzje więc wychodzą z taką propozycją.

W trakcie wypowiedzi Zastępcy Burmistrza o godzinie 10⁴³ z sali obrad wyszedł radny Paweł Miszczuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że trudno nie przyznać racji argumentacji przedstawionej przez Pana Burmistrza Jana Radkiewicza, ale i nie można odrzucić argumentacji przedstawionej przez Radnego Pana Jarosława Borowskiego. Takich decyzji nie podejmuje się na 5 minut przed rozpoczęciem roku szkolnego. Rodzice powinni być świadomi tego, że na etapie rekrutacji dziecka do placówki przedszkolnej będą ponosić takie a nie inne opłaty. Tutaj zostaną oni postawieni przed faktem dokonanym więc będą kalkulować, dokonywać wyboru. Ci co pracują będą się zastanawiać, czy nie poszukać niani, czy posłać do przedszkola, które sprawuje fachową opiekę. Żadna babcia, ciocia w zakresie uspołecznienia dziecka nie robi tyle co placówka przedszkolna. To jest taka prawda, że tam dziecko się uspołecznia. Pan Jan Radkiewicz mówił o tym, że trzeba urealnić te kwoty i on z tym się zgadza, że trzeba urealnić, a to, że gdzieś indziej opłaty są wyższe, to nie można patrzeć na inne samorządy, lecz trzeba patrzeć na własne realia. W poprzedniej dekadzie, w roku 2005, 2006, wcześniej w 2004, były wolne miejsca w przedszkolach. Dyrekcje przedszkoli i rady pedagogiczne w przedszkolach walczyły o dzieci, żeby skompletować oddziały. Stawka opłaty stałej 120 zł poprzednio nie była podnoszona m.in. z tego względu, żeby wskaźnik objęcia dzieci opieką przedszkolną był wyższy i został osiągnięty dość wysoki pułap w zakresie opieki przedszkoli nad dziećmi 6-cio, 5-letnimi a nawet 3-letnimi. Wskaźnik, jeśli chodzi o opiekę nad dziećmi 3-letnimi w poprzedniej dekadzie jeszcze w rok 2003, 2004 był w granicach 5-6%. Był to wskaźnik stosunkowo niski dlatego, że opłata za opiekę w postaci niani była niska a jeżeli teraz koszty utrzymania niani wzrosły do 700-800 zł a w Białymstoku do 1000 zł więc nastąpiło przemieszczenie. Rodzice są młodzi, bardziej świadomi tego, że edukacja przedszkolna daje dla dzieci więcej niż trzymanie dziecka w domu. Żadna Komisja nie wysunęła wniosku, propozycji przy omawianiu projektu uchwały, niektóre Komisje zaopiniowały projekt uchwały negatywnie natomiast on proponuje Radzie, żeby tę stawkę urealnić, chociaż też jest w dyskomfortowej sytuacji, że to się robi teraz, dosłownie przed 1 września. Trzeba to byłoby urealnić w sytuacji, kiedy jest popyt na miejsca w przedszkolach. Nie wie, czy to jest wyjście z taką trochę kontr sugestią, propozycją, że skoro takie jest zainteresowanie to wobec tego należy podnieść tę stawkę i może będzie mniejsze zainteresowanie, ale to jest jego takie domniemanie. Dodał, że też nie zgłasza za proponowaną stawką, ponieważ jest tu wzrost o 45 groszy natomiast zgłasza za wzrostem o 25 groszy, czyli proponowałby przyjęcie stawki w wysokości 2,20 zł. a dalej organ wykonawczy w postaci Burmistrza pomyśli i przygotuje np. projekt uchwały na wiosnę i wówczas zobaczą, co będzie działo się w tych placówkach przedszkolnych. Za stawką 2,20 zł oczywiście podniesie rękę, chociaż to też jest dyskomfortowa sytuacja, ponieważ to się robi po rekrutacji dzieci do placówek przedszkolnych. Przedkłada wniosek o ustalenie stawki na 2,20 zł, aby urealnić tę kwotę, przy dużym zainteresowaniu miejscami w przedszkolach.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10⁵¹ na salę obrad powrócił radny Paweł Miszczuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T.Zwolińska stwierdziła, że chciałaby w części zgodzić się ze stanowiskiem Radnego, ale chce też odnieść się do tego co powiedział Pan Burmistrz. Jest tu taki slogan, że jeśli radni nie zgłoszą za tą podwyżką, to będzie obciążało każdego podatnika w domniemaniu, każdego mieszkańca Bielska Podlaskiego. To jest slogan, bo nie każdy jest podatnikiem i należałoby też się zastanowić

jaki procent stanowią wpływy z tytułu opłat rodziców w ogóle w wydatkach wszystkich przedszkoli. Ma prośbę o udzielenie na to odpowiedzi. Ponadto analizując sytuację demograficzną w Bielsku to należy podkreślić, że tendencja jest taka, iż mniej jest dzieci w szkołach. Jej zdaniem to nie tylko obowiązkiem państwa, ale również i władz lokalnych jest realizowanie polityki prorodzinnej również poprzez stawki opłat za przedszkola. Wie, że w większych miastach te opłaty są zdecydowanie wyższe, opłata za nianię również jest wyższa, np. w Warszawie wynosi 2,5 tys. zł więc są to olbrzymie pieniądze a nie każdy w Warszawie zarabia tak dużo, żeby mógł sobie pozwolić na nianię. Wie też, że tam do przedszkoli publicznych przede wszystkim dostają się dzieci z rodzin bardzo ubogich, nawet patologicznych a także matek samotnie wychowujących dzieci ze względu na niskie opłaty, chociaż tam te stawki są wyższe niż w Bielsku. Jest to też zrozumiałe, bo parcie młodych ludzi jest na duże miasta, ponieważ tam jest praca natomiast w naszym mieście można powiedzieć, że praca jest w mniejszym stopniu. Poza tym zainteresowania młodych ludzi też są inne, bo granice są otwarte i wyjeżdżają oni do dużych miast i za granicę. Zgadza się z tym, co powiedział Radny Jarosław Borowski, że to nie ten moment na wprowadzenie podwyżki. Na pewno też te stawki nie są za wysokie, ale również nie zgodzi się z tym jakby zastraszaniem, że jeżeli nie zostanie przyjęta uchwała to pieniądze będą przeznaczane z innych źródeł, itd. Podatnikiem może być ten, który wpłaci 18 zł w ciągu roku i on też powie, że mu się wszystko należy, bo płaci podatki i też ten, kto wpłaci 100 tys. zł. Po prostu są to różne rzeczy i tutaj nie trzeba wprowadzać takiego zastraszania. Prosiłaby Pana Burmistrza o odpowiedź - jaki procent stanowią wpływy z opłat wnoszonych przez rodziców w wydatkach na przedszkola.

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz poinformował, że kwota opłat wnoszonych przez rodziców za pobyt dziecka w przedszkolu, bez opłat za wyżywienie, bo wyżywienie w to nie wchodzi i mówi tu o tym co jest w tej stawce, jest to w granicach 13%-14%. Jest to kwota, którą wpłacają rodzice a reszta jest z budżetu miasta. Kwoty na pobyt dziecka w przedszkolu nie są przez nikogo dotowane, żaden budżet centralny tego nie dofinansowuje i jest to wszystko z budżetu miasta. Rodzice ponoszą mniej więcej ok. 13% opłat za pobyt dziecka w przedszkolu. Uważa, że tutaj Pan Radny Gołębiowski zawarł pewną sugestie i na pewno można nad tym dyskutować. Osobiście nie jest upoważniony do zmiany propozycji Burmistrza, ale myśli, że są jeszcze inne możliwości w tej kwestii, przecież uchwała może wchodzić w życie „od - do” i radni mają prawo zgłosić wniosek o zmianę i jeżeli uważają, że to ma być od listopada, października, czy od grudnia to mają taką możliwość prawną. Nie może tu wchodzić w kompetencje Burmistrza i za niego podejmować decyzji, ale jest to pewna sugestia i to co Pan Radny Gołębiowski mówił jest to też jakieś rozwiązanie sprawy. Przy tej stawce, co zaproponował Pan Radny Gołębiowski to rocznie będzie około 50 tys. zł. Tak więc nie wie o co tutaj aż tak walczy się w sensie, że to jest olbrzymia podwyżka, bo tak nie jest. Dodał, że tutaj nie rzuca sloganów, lecz są to czyste wyliczenia, wiadomo ile wpływa a ile nie. Pani Radna Zwolińska jako Skarbnik Powiatu powinna bardziej realnie podchodzić do sprawy. Są tu czyste realia, czyste wyliczenia, nie ma tu żadnych sloganów natomiast moment, kiedy podwyżki wprowadza się zawsze jest zły, zawsze będzie zły i nie będzie dobrego momentu, kiedy to należy wprowadzić. Tak więc, jeśli radni zechcieliby nad tym jeszcze chwilę popracować, złożyć wnioski, to chyba jest na to czas.

Radna Danuta Karniewicz stwierdziła, że popiera swoich przedmówców z prostej przyczyny, że niby to jest nieznaczająca kwota, ale dla rodzin wielodzietnych, które np. dwoje dzieci prowadzą do przedszkola to jest problem. Zaoszczędzi się 50 tys. zł a dla rodziców to też są pieniądze. Wszystkie dzieci są nasze i jej podatki niech idą na dzieci do przedszkola. W związku z tym proponuje tę stawkę 2,20 zł.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zgłosiła wniosek formalny, aby zrobić przerwę w obradach.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński ogłosił 10-cio minutową przerwę.

Przerwa rozpoczęła się o godzinie 11⁰² a zakończyła o godzinie 11¹². Po przerwie w obradach uczestniczyło 19 radnych.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że po przerwie w obradach uczestniczy 19 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane. Zwrócił się z pytaniem, czy ktoś chce zabrać jeszcze głos w kwestii dot. opłat za przedszkola.

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz stwierdził, że nie wie, czy to jest wniosek, czy będzie złożony wniosek na stawkę 2,20 zł, ale ma tu tylko pewną sugestie, bo nie do końca tak może być. Nie można tego ustalić kwotowo a tylko procentowo. W przypadku stawki 0,15% będzie to 2,25 zł, jeżeli 0,14% to już będzie

2,05 zł, czyli trzeba byłoby to wyliczyć. Należałoby zgłosić to procentowo a nie kwotowo, bo inaczej będzie to błąd i uchwała będzie nieprawidłowa.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że właśnie na to chciał zwrócić uwagę. Ten wniosek powinien być doprecyzowany, jeśli chodzi o procentowość, bo z tego wynikają kwoty. Jest tu Pan Skarbnik i może to wyliczy. Radny Pan Gołębiowski musi doprecyzować, czy ma to być 0,15%, czy 0,14%, czy 0,13%.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że on podtrzymuje stawkę 2,20 zł a jak ktoś wyliczy procentowo to niech to przedstawi.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę, że musi to być precyzyjnie zapisane w projekcie uchwały chyba, że ewentualnie Pan Radny wycofa wniosek.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk poinformował, że będzie to wskaźnik 0,1467.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z pytaniem, czy może być taki zapis.

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz poinformował, że powinno to być określone procentowo.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że jeżeli przy wskaźniku 0,1467 wyjdzie się na stawkę 2,20 zł, to on wnioskuje przyjąć taki wskaźnik procentowy – 0,1467. Uważa, że nie będzie to przeszkadzało w wyliczeniach.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska poinformowała, że to będzie wskaźnik 0,1467, żeby wyszła stawka 2,20 zł.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że dla rodzica wskaźnik procentowy nie będzie miał znaczenia.

Radna Maria Ryżyk poinformowała, że w związku z tym, aby nie było tych tysięcznych części procenta to proponuje po prostu podwyższyć o 14,5% a wtedy już złotówki wyjdą w zaokrągleniu.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska poinformowała, że jest to 1467 tysięcznych natomiast to, o czym mówi Pani Radna to będzie 145 tysięcznych części.

Radna Maria Ryżyk zwróciła się o zrobienie przynajmniej 3-minutowej przerwy i wówczas będzie można tę sprawę przedyskutować.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński uważa, że sprawa jest jasna, jeśli chodzi o precyzyjne wyliczenie. Będą tu wychodziły tysięczne części i wtedy będzie realna kwota, którą zaproponował Pan Radny Gołębiowski. Stwierdził, że nie będą nad tym się rozwodzili i wobec tego podda pod głosowanie wniosek Pana Mirosława Gołębiowskiego dotyczący kosztu jednostkowego za godzinę pobytu dziecka w przedszkolu w wysokości 0,1467% co będzie stanowiło 2,20 zł.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i przystąpił do głosowania wniosku Radnego Mirosława Gołębiowskiego. Poddał wniosek pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów:
za-7, przeciw-4, wstrzymujących się-7, (*jedna osoba nie wzięła udziału w głosowaniu*) wniosek uzyskał
wymaganą większość i Rada Miasta przyjęła wniosek, aby przyjąć stawkę 0,1467%.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński przystąpił do głosowania projektu uchwały z uwzględnieniem przegłosowanego wniosku. Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola publiczne prowadzone przez miasto Bielsk Podlaski z uwzględnieniem przyjętego wniosku.

W głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów:
za- 4, przeciw-13, wstrzymujących się – 0 (2 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu)
Rada Miasta nie podjęła uchwały w sprawie opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola publiczne prowadzone przez miasto Bielsk Podlaski.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przystępują do realizacji pkt.12 porządku obrad sesji.

Radny Mirosław J.Kruszewski poinformował, że chce zabrać głos w kwestii formalnej otóż jego zdaniem należy przegłosować uchwałę zaproponowaną przez Pana Burmistrza z tego względu, iż nie została przyjęta uchwała z wnioskiem Pana Radnego Gołębiowskiego o stawce 2,20 zł. Radni przegłosowali wniosek, wniosek został przyjęty i głosowano uchwałę ze stawką na 2,20. Ta uchwała nie przeszła więc pozostaje projekt uchwały Burmistrza ze stawką 2,40.

Przewodniczący RM Kazimierz H.Leszczyński poprosił o wypowiedź radczynie prawną.

Radczyna prawna Anna Zabielska poinformowała, że został złożony wniosek formalny, treść uchwały została stosownie do tego wniosku zmieniona i nad taką treścią głosowali radni. Nie można głosować raz nad jedną uchwałą a potem nad drugą. Ta uchwała nie została podjęta.

Przewodniczący RM Kazimierz H.Leszczyński stwierdził, że sprawa ta jest wyjaśniona.

Ad 12

Przewodniczący RM Kazimierz H.Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie nawiązania współpracy ze społecznością lokalną miasta Rachów (Ukraina) (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 19 do protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM (***stanowiących załącznik nr 3I do niniejszego protokołu***). Poinformował, że wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radna Maria Ryżyk poinformowała, że jako przedstawiciel mniejszości ukraińskiej chce bardzo podziękować Urzędowi Miasta za podjęcie w końcu takiej decyzji, gdyż są już miasta partnerskie w różnych częściach państw sąsiadujących z Polską i chyba najwyższy czas, aby również zostało podpisane takie porozumienie partnerskie z miastem na Ukrainie. Dodała, że bardzo cieszy się z tego powodu.

O godzinie 11²⁴ z sali obrad wyszedł radny Mirosław Gołębiowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Przewodniczący RM Kazimierz H.Leszczyński stwierdził, że też cieszymy się z faktu, iż będzie coraz więcej tej partnerskiej współpracy. W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nawiązania współpracy partnerskiej ze społecznością lokalną miasta Rachów (Ukraina).

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XXII/145/12
w sprawie nawiązania współpracy partnerskiej ze społecznością lokalną miasta Rachów (Ukraina)
(uchwała stanowi załącznik nr 20 do protokołu).

O godzinie 11²⁵ na salę obrad powrócił radny Mirosław Gołębiowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Ad 13

Przewodniczący RM Kazimierz H.Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla różnych stanowisk o różnym tygodniowym

wymiarze godzin oraz tygodniowego obowiązkowego wymiaru czasu pracy pedagogów, psychologów, logopedów i doradców zawodowych (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 21 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3J do niniejszego protokołu*. Poinformował, że wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały a na posiedzeniu Komisji Finansów, Z-ca Przewodniczącego Komisji Finansów Jarosław Borowski zasugerował, aby w § 1 ust. 1 wzorowi ustalającemu tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin nadać następujące brzmienie: $W = (x_1 + x_2 + \dots) : [(x_1 : y_1) + (x_2 : y_2) + \dots]$. Burmistrz Miasta wniósł autopoprawkę do projektu uchwały polegającą na tym, iż wzór określony w § 1 ust. 1 otrzymuje brzmienie zgodnie z zapisem $W = (x_1 + x_2 + \dots) : [(x_1 : y_1) + (x_2 : y_2) + \dots]$. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że na posiedzeniu Komisji Oświaty była dyskusja nad projektem tej uchwały, ale chciałby zapytać i poprosić jeszcze raz o wyjaśnienie pracowników Urzędu Miasta w następującej kwestii, otóż ten projekt uchwały jest dzięki oddolnej inicjatywie nauczycieli szkół podległych Burmistrzowi Miasta. Niemniej jednak do końca nie jest przekonany w jakim stopniu ta uchwała zaspokoi oczekiwania nauczycieli. Wie, że są pozytywne opinie związków zawodowych, jeśli chodzi o tę uchwałę, ale jeszcze raz chce zadać pytanie, aby ktoś wyjaśnił to wszystkim radnym a za pośrednictwem telewizji nauczycielom, że ten projekt uchwały zaspokoi ich oczekiwania.

Radna Maria Ryżyk poinformowała, że niestety nie uczestniczyła w pracach Komisji, ale uważa, że ten projekt uchwały jest niedobry dla nauczycieli w dzisiejszej sytuacji kadrowej i zgłoszenie za tym będzie przeciwko dobru nauczyciela a nie za ich dobrem. Chce tu wyjaśnić dlaczego - otóż większość nauczycieli może w tej chwili uzupełniać etat, właściwie wszyscy nauczyciele mogą uzupełniać swój etat w świetlicy. W sytuacji, gdyby np. jako matematyka uzupełniała etat w świetlicy to byłoby jej o wiele bardziej korzystnie, bo wtedy te dwie godziny przepacowane w świetlicy to byłoby 2/18 a nie 2/25. Jest to tylko niedogodne dla nauczyciela pracującego np. w bibliotece, czy w świetlicy, który pójdzie zastępować ją np. na lekcje matematyki, czy np. nauczyciela biblioteki, który uczy języka polskiego. Dodała, że w tej chwili jest dużo więcej nauczycieli, którzy uzupełniają swoje etaty w świetlicach niż odwrotnie, więc zgłoszenie za tą uchwałą będzie przeciwko większości nauczycieli.

O godzinie 11²⁹ z sali obrad wyszedł radny Marcin Sarnacki i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że może nauczyciele odbiorą jej wypowiedź w sposób negatywny, ale tak wszystko zostało podzielone, że niestety jest grupa zawodowa nauczycieli, którzy mają pensum 18, 20, 25 godzin i pozostała reszta, która ma 40 godzin. Wie o tym, bo dostaje informacje, że po prostu ludzie się burzą, ale niestety w tym kierunku nic nie można zrobić, bo o tym decyduje parlament. Odbiegnie tu trochę od tematu, ale jeżeli jest realizowany projekt z udziałem środków unijnych to nauczyciel ma godziny ponadwymiarowe poza wysokością pensum, czyli 18 godzin tygodniowo, jest wypoczęty, może pracować, itd. Zatrudniani do projektu są pracownicy administracyjni w księgowości, którzy pracują 40 godzin a niejednokrotnie w domu, więc jaka jest wydajność tego pracownika, który pracuje 40 godzin i tego, co 18 godzin. Szanuje Panią Marię Ryżyk, bo często ma ona bardzo dobre wypowiedzi, ale w tym wypadku należy brać pod uwagę pracę jaką się wykonuje i jeżeli np. nauczyciel matematyki, czy polonista idzie do świetlicy i wykonuje pracę typową w świetlicy, więc nie może być oceniany, czyli te pensum nie może być brane pod uwagę w takiej wysokości jak nauczyciela matematyki. Może do końca się na tym nie zna, ale tak wywnioskowała z tego, co mówiła tutaj Pani Radna i co tłumaczył Pan Eugeniusz Jakubowski. Wydaje się jej, że to rozwiązanie jest prawidłowe. Teraz np. nauczyciele mają szereg różnych kwalifikacji, bo wiadomo, że jest problem, że jest za mało dzieci a za dużo jest nauczycieli i przykładowo nauczyciel, który pracuje w świetlicy, czy w bibliotece i idzie na zastępstwo do klasy, gdzie będzie uczył matematyki więc on w tym wypadku powinien być wynagradzany tak jak za tę pracę a nie, że jest to 1/20, czy 1/25. Może źle to rozumie, ale prosiłaby o ewentualne poprawki Panią Radną i Pana Eugeniusza Jakubowskiego. Wydaje się jej, że tu wszystko jest w porządku.

Radna Maria Ryżyk poinformowała, że chce tylko uświadomić, iż nauczyciele nie pracują naprawdę 18 godzin, bo jest to etat, plus mają dwie godziny dodatkowo i mnóstwo innej pracy więc prosi tak nie mówić. Może czasem są bardziej zmęczeni niż księgowi i tutaj tylko pod tym względem chciała polemizować a jeśli chodzi o projekty to oczywiście kto chce ten pisze i ma dodatkowo pieniądze. Chce uświadomić radnym, bo wie, że była inna akurat świadomość i radni myśleli, że głosując za tą uchwałą poprawią sytuację nauczycieli

natomiast będzie akurat odwrotnie. Nie będzie tu mówiła, że Pani Zwolińska nie ma racji, bo też mogą sobie podyskutować na ten temat, czy powinno być tak, czy inaczej. Chce tylko uświadomić, że głosząc za tą uchwałą większości nauczycieli pogorszy się ich sytuację a nie poprawi, więc radni głosząc nad tą uchwałą powinni zdawać sobie z tego sprawę.

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz stwierdził, że na razie odpowie bardzo ogólnie natomiast szczegółowo to Kierownik Jakubowski może przedstawić tę sytuację oraz wyliczenia. Nie chciałby, aby powstało tu takie wrażenie, że raptownie większość nauczycieli na tym straci, bo tak nie jest. Większość nauczycieli ma pełne etaty więc nie trzeba tu przesadzać. 70% nauczycieli ma pełne etaty. To dotyczy rzeczywiście w Bielsku kilku osób, a nie kilkunastu, czy kilkudziesięciu. Ta sytuacja powstała na skutek interwencji nauczyciela i kogoś, który akurat widział jawną niesprawiedliwość w tym co obecnie obowiązuje, że pracuje np. w bibliotece, czy w świetlicy, uczy również w klasie i on traci, bo otrzymuje wynagrodzenie za etat w świetlicy. To z tego względu ta sprawa została ruszona. W tej chwili jest to uśredniane i nauczyciel dostanie za rzeczywiście wykonywaną pracę i to według niego jest sprawiedliwe. Ktoś może nie zechce iść do świetlicy, więc nie pójdzie a jeśli nie pójdzie, to co się stanie, najwyżej nie będzie pracował. Uważa, że sprawa jest stawiana uczciwie, jasno i prosto więc nie ma co robić z tego powodu zamieszania. Za każdą wykonaną pracę człowiek dostanie takie wynagrodzenie, jakie należy się na danym stanowisku.

O godzinie 11³⁸ na salę obrad powrócił radny Marcin Sarnacki i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radna Maria Ryżyk poinformowała, że oczywiście Pan Burmistrz ma rację tak jak każdy, który tu się wypowiadał a tylko chodziło jej o uświadomienie radnych. Pani, która zgłosiła się z tym projektem to jednak takich osób, które pracują w bibliotece, czy pracując w świetlicy uzupełniają etat jako godziny nauczycielskie to jest ich dużo mniej niż osób, które robią odwrotnie a więc uzupełniają 1 czy 2 godziny np. w świetlicy, bo godzin przedmiotowych po prostu brakuje. Czy to jest sprawiedliwe, czy nie, to jest następne pytanie i następny temat do dyskusji, bo jeśli nauczyciela zatrudniano to na 18 godzin etatu plus dwie godziny KN, plus dodatkowe 20 godzin pracy, które ma włożyć w swój zawód. W sytuacji, gdy ktoś był przyjmowany do biblioteki to wiadomo, że na 30 godzin, albo do świetlicy na 25 godzin i też był świadomy tego, na ile godzin został przyjęty do danej pracy. Chciała tylko uświadomić, że nie zawsze projekty oddolne sprzyjają akurat tej grupie zawodowej, z której zostały zgłoszone. Akurat dzisiejszy projekt to pokazuje.

Kierownik Ref.OK Eugeniusz Jakubowski zwrócił uwagę, że na posiedzeniach Komisji nie mówiono ani o tym, że chcą nauczycielom polepszyć, czy pogorszyć, ale było mówione, żeby było sprawiedliwe. Chodzi o to, że przykładowo przy zasadniczym 2,5 tys. zł jedna godzina w bibliotece kosztuje 20 zł natomiast w przedmiotówce 33 zł więc dlaczego mają płacić 33 zł, jeżeli dana osoba pracuje za 20 zł lub odwrotnie, jeżeli komuś za pracę należy się 33 zł a mają mu płacić 20 zł. Właśnie o to chodziło, aby nauczyciel dostawał płacę za pracę wykonywaną na danym stanowisku. Dodał, że zanim ta sprawa została ruszona to sprawdzał w internecie i wszystkie gminy po kolei przechodzą na ten system, bo powoduje to, że na jakim stanowisku nauczyciel pracuje to za takie stanowisko ma wynagrodzenie.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że jako radni powinni prawa tworzyć sprawiedliwe i jemu wydaje się, że to jest sprawiedliwe, bo jeśli ktoś pracuje w bibliotece to powinien mieć płacone za tę pracę. Co z tego, że ktoś może być np. magistrem energetyki a pracuje jako dozorca, to wtedy będzie miał płacone tylko za wykonywaną pracę. Jako radni powinni wprowadzać sprawiedliwe prawa. Uważa, że jest to bardzo dobra uchwała a ponadto na dokumencie jest podpis związków zawodowych, ZNP, którzy też nad tym się zastanawiają i czuwają nad sprawiedliwością. Apeluje, aby tę uchwałę poprzeć.

Radna Danuta Karniewicz zwróciła uwagę, że na ile jej wiadomo to przydziału godzin dokonuje dyrektor szkoły i nie zawsze kwalifikacje brane są pod uwagę, np. matematyk dorabia w świetlicy i gdzieś jeszcze a mógłby z powodzeniem uczyć matematyki, także o tym, gdzie i z jaką młodzieżą, to też decyduje dyrektor natomiast miasto powinno to nadzorować. Interesuje ją - ilu nauczycieli pracuje w szkołach podstawowych i gimnazjum łącznie, w tym ilu jest na niepełnych etatach. Poprosiła Pana Jakubowskiego o odpowiedź na to pytanie.

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz poinformował, że te dane były przedstawiane 2-3 miesiące temu, ale zbiorą je znowu. Na niepełnych etatach pracuje w granicach 25% być może 30. Tyłu nauczycieli pracuje w niepełnym wymiarze godzin natomiast, jeżeli chodzi o godziny, że nauczyciel przedmiotowy

mógłby uczyć tego przedmiotu, to nie zależy ani od dyrektora szkoły, ani od organu prowadzącego tylko od ilości dzieci w szkole, od ilości oddziałów. W sytuacji, gdy trafi się wyż demograficzny to tutaj automatycznie to się zmieni, ale absolutnie nie jest to prawdziwa informacja, że dyrektor może sobie swobodnie dysponować, bo nauczyciel musi mieć uprawnienia i trzeba mieć kogo uczyć, a jak nie ma kogo uczyć, to nauczyciel idzie tam, gdzie może jeszcze znaleźć godziny. To chyba jest lepsze wyjście, jeżeli dyrektor danego nauczyciela, część godzin przesuwają na etaty do biblioteki i do świetlicy, czy gdzieś indziej, bo przynajmniej nauczyciel ma w ogóle pracę. Osoby, które słuchają w tej chwili obrad sesji i które nie mają pracy to mogą powiedzieć - a nad czym tutaj tak się rozczulają. Osobiście szanuje nauczycieli i chce, aby wszyscy mieli pracę, ale inni odbiorą to w ten sposób, że ktoś może mieć pracę a nie chce. Wiadomo, że ten etat jest niżej wynagradzany i to jest prawda, ale przynajmniej jeszcze jest ta praca. W Bielsku to nie jest taka skala, że jest tragedia. W dwóch szkołach jest bardzo dobrze i praktycznie wszyscy nauczyciele mają pełne etaty. Tam dyrektorzy rozsądnie myśleli i prowadzili politykę kadrową taką jak potrzeba. W tej chwili nie ma tam większych problemów i do tych szkół idą nauczyciele z innych, gdzie są niepełne etaty, gdzie nie ma godzin, idą oni uzupełniać do tych szkół. W skali Bielska w tej chwili 7-8 osób będzie uzupełniało etaty w innych szkołach. To jeszcze się zmienia, bo okazuje się, że ktoś odchodzi na urlop dla poratowania zdrowia więc powstaje nowa możliwość, ale są tego typu sytuacje. Nie są to wielkie cyfry. Kilku nauczycieli odeszło na emeryturę, 2 czy 3 straciło pracę z powodu braku godzin, część ma niepełne etaty i jeśli takie dane będą potrzebne to niedługo będzie sesja na ten temat więc te wszystkie dane zostaną przedstawione.

O godzinie 11⁴² na salę obrad powrócił radny Paweł Miszczuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radna Maria Ryżyk poinformowała, że na początku swojego wstąpienia powiedziała, iż nie będzie dyskutowała, czy ta uchwała ma sens, czy nie ma sensu, czy jest sprawiedliwa, czy nie. Chce tylko uświadomić, że głosowanie za tą uchwałą nie będzie pomagało nauczycielom, większości nauczycieli a tylko im utrudni, ponieważ tutaj chodzi nie tylko o płacenie za godziny, jak mówił Pan Jakubowski, że jedna godzina kosztuje 20 a inna 30 zł, lecz chodzi również o to, że nauczyciel świetlicy bardzo rzadko może zastępować matematyka, czy dostać godziny w etacie. Absolutnie nie może takich godzin dostać a w tej chwili od poprzedniego roku wyszło takie prawo, że każdy inny nauczyciel pedagog może pracować w świetlicy więc, jeśli w świetlicy zostaje 8 godzin a 4 nauczycielom brakuje po 2 godziny do pełnego etatu to nie chodzi tylko o to płacenie, ale również o to, że większość nauczycieli wtedy będzie miała pełne etaty. Radni w swoich sumieniach oczywiście zadecydują jak będą głosować, ale głosując za tym nie polepszą sytuacji większości nauczycieli, którzy nie mają pełnych etatów, lecz to się pogorszy.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że przedmiotowa uchwała jest uchwałą trochę taką porządkującą. Tu też ma rację Pani Maria Ryżyk, że zależy komu ta uchwała będzie korzystna i zależy w jakiej sytuacji. Padały tu różne stwierdzenia m.in. że są zróżnicowane wynagrodzenia otóż wynagrodzenie nauczycieli zależy od stopnia awansu zawodowego, począwszy od stażysty a kończąc na dyplomowanym i obojętne, czy to będzie etat nauczyciela bibliotekarza, czy nauczyciela wychowawcy świetlicy, czy też dydaktyka to wynagrodzenie przy stopniu awansu zawodowego np. mianowany będzie takie same a tylko wymiar godzin dydaktycznych będzie inny. W Karcie Nauczyciela funkcjonuje zapis, że czas pracy nauczyciela tygodniowy wynosi 40 godzin, w tym ustawodawca określił wymiar godzin dydaktycznych. Te 40 godzin jest do dyspozycji dyrektora i są to m.in. rady pedagogiczne, spotkania z rodzicami, zajęcia np. opiekuńcze przy wyjściu do kina, na wycieczkę, itd. Nauczyciel w danym dniu nie może odmówić poza zajęciami dydaktycznymi przewidzianymi w planie lekcji innych funkcji, które zleci dyrektor szkoły. Inną sprawą jest to, czy jest on w pełni wykorzystywany i to jest rzecz dyrektora szkoły. Natomiast, jeżeli chodzi o te przemieszczenia nauczycieli to jest zapis w przepisach i tutaj było mówione, że nauczyciel może realizować zajęcia zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. Zatem nauczyciel bibliotekarz, jeśli przydziela się mu godziny w planie organizacyjnym szkoły, może realizować zajęcia również z języka polskiego, czy z matematyki, jeżeli ma ku temu przygotowanie. Inną rzeczą są zastępstwa, bo te zastępstwa jakie są realizowane to różnie wyglądają. Nauczyciel dydaktyk matematyk, jeśli pójdzie do świetlicy w ramach zastępstw, chociaż takich zastępstw już nie ma, to z powodzeniem może realizować zajęcia wyrównawcze z matematyki, nauczyciel języka polskiego może realizować zajęcia z języka polskiego, czy z ortografii i będzie w pełni wykorzystany. Może też być odwrotnie, czyli czasami nauczyciel bibliotekarz mający przygotowanie pedagogiczne może pójść na lekcje języka polskiego i realizować te zajęcia. Jego zdaniem jest to uchwała porządkująca i ona nie usatysfakcjonuje wszystkich nauczycieli pracujących w niepełnym wymiarze godzin i uzupełniających swoje etaty, bądź w świetlicy, w bibliotece i vice versa. Była to inicjatywa oddolna nauczycielki, która według

własnego punktu widzenia to przedstawiła. Może inny nauczyciel inaczej przedstawiłby tę sprawę, tak jak tutaj Radna Pani Maria Ryżyk.

Radna Maria Ryżyk poinformowała, że chce jeszcze wyjaśnić radnym, że w tym roku ma pełny etat a więc nie jest przeciwko tej uchwale tylko dlatego, że ma lekcje w świetlicy, otóż ona nie ma lekcji w świetlicy w tym roku.

O godzinie 11⁵⁰ z sali obrad wyszła radna Alina Niegierewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla różnych stanowisk o różnym tygodniowym wymiarze godzin oraz tygodniowego obowiązkowego wymiaru czasu pracy pedagogów, psychologów, logopedów i doradców zawodowych.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-13, przeciw-1, wstrzymujących się-5, **podjęła**

Uchwałę Nr XXII/146/12

w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla różnych stanowisk o różnym tygodniowym wymiarze godzin oraz tygodniowego obowiązkowego wymiaru czasu pracy pedagogów, psychologów, logopedów i doradców zawodowych
(uchwała stanowi załącznik nr 22 do protokołu).

Ad 14

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym tj. od 20 czerwca do 20 sierpnia 2012 r. *(sprawozdanie stanowi załącznik nr 23 do protokołu)*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 11⁵³ na salę obrad powróciła radna Alina Niegierewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Jarosław Borowski zwrócił uwagę, że na sesji padło stwierdzenie Radnego Simoniuka, że Pana Burmistrza Miasta nie ma od 3 tygodni natomiast Pan Burmistrz podpisał się pod sprawozdaniem z działalności w okresie międzysesyjnym więc prosi wyjaśnić - jak to się stało.

Radny Eugeniusz Simoniuk poinformował, że ma zapytania do Pana Burmistrza i szkoda, że Burmistrza nie ma, ale myśli, że zostanie to mu przekazane. Niedawno przydzielano pieniądze dla Przedszkola Nr 3, była to dosyć pokaźna kwota i teraz znowu zarządzeniem Burmistrza, Przedszkole Nr 3 dostało środki. W związku z tym pyta Pana Burmistrza - co robi tam Pani Dyrektor i co robią inni dyrektorzy, czy tylko zwracają się o to, aby dać im środki a może chodziło o krzeselka, czy inne rzeczy i można było znaleźć sponsora i pozyskać kilka tysięcy. Chce też na to uczulić radnych, bo nasi dyrektorzy ostatnio tak mocno przylepili się do krzeseł, że ciężko nawet telefon podnieść.

Następna sprawa, to były przeznaczone środki na odprawy dla nauczycieli i w związku z tym ma następujące pytania do Pana Burmistrza:

1. Ilu nauczycieli dostało odprawy i odeszło ze szkoły, czy ci nauczyciele mieli pełne wyprawki, pełne odprawy? W sprawozdaniu podano tylko, że było to w związku z odejściem a nie wiadomo, ilu to było nauczycieli.
2. Ilu nauczycieli pracuje, którzy mają uprawnienia emerytalne i dalej zajmują stanowiska?
3. Ilu nauczycieli, którzy są na emeryturach i dorabiają w przedszkolach, szkołach i gimnazjach; są na emeryturach i pracują dodatkowo?

Dodał, że zwraca się z tymi pytaniami, bo zna tragedię kilku młodych nauczycieli, którzy już zostali bez pracy. Z tego co mu wiadome to takie rzeczy istnieją, ale może się myli i dowiedzą się tego, jeżeli dostaną odpowiedź.

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz poinformował, że odpowie tu przynajmniej na niektóre z pytań. Przedszkole Nr 3 otrzymało dwa razy pieniądze, raz około 6 tys. zł na remont schodów i te prace zostały wykonane w czerwcu. Schody należało poprawić, ponieważ były w złym stanie technicznym i trzeba było to wykonać. Następnie w miesiącu sierpniu zostało wykonane cyklinowanie dwóch sal, malowanie bloku żywienia, kuchni. Wszystko to zostało zrobione na skutek zaleceń Sanepidu i te prace należało wykonać. Zostaną jeszcze pomalowane ściany w przerwie w grudniu, farba została już zakupiona i więcej pieniędzy nie będzie na to przeznaczonych.

Odnosnie pytania dotyczącego ilości nauczycieli, którzy dostali odprawy, to już było takie pytanie w czerwcu i była udzielona odpowiedź. Były to odprawy na skutek uzyskania wieku emerytalnego, jak również w związku ze zwolnieniem dwóch nauczycieli, ale na to zostanie udzielona odpowiedź na piśmie.

Drugie pytanie dotyczyło ilości nauczycieli mających uprawnienia emerytalne i odpowiadając na to, chce powiedzieć, że bardzo wielu nauczycieli ma uprawnienia emerytalne, tylko nikt nie chce odejść a zmusić do tego nikogo nie można. Jest to wola nauczyciela. W przypadku, gdy nauczyciel osiągnie wiek 65 lat, to wtedy nie przedłuży się z nim umowy o pracę. Uprawnienia emerytalne ma bardzo wielu nauczycieli, ale to jest ich wola, czy chcą skorzystać z tych uprawnień, czy nie. W związku z tym, do tego nie będzie się odnosił i nie będzie prowadził wyliczeń, bo to mija się z celem.

Odnosnie pytania - ilu nauczycieli emerytów pracuje, to takie przypadki nie są mu znane. Zapytają dyrektorów i jeśli są takie przypadki, to Panu Radnemu i wszystkim zostanie udzielona odpowiedź. Być może taki przypadek, gdzieś się zdarzył, ale on takiej wiedzy na dzień dzisiejszy nie posiada. Starano się wszystkim nauczycielom, dyrektorom mówić, że mają pracować tylko nauczyciele, którzy nie mają zabezpieczonych godzin pracy a jeśli ktoś uzyskał emeryturę to trudno. Nawet była jedna sprawa dość głośna medialnie z tego tytułu, że ktoś musiał pójść na emeryturę więc może jest jeszcze jakiś przypadek, ale trudno mu teraz powiedzieć.

Radny Eugeniusz Simoniuk poinformował, że Pan Burmistrz nie powinien tego odbierać w formie pomówienia, czy zarzutów. Te pytania zostały zgłoszone, bo wie co zaczyna dziać się w oświacie. Z nowym rokiem, są przygotowane projekty już do sejmu, mają być obcięte w szkołach podstawowych i gimnazjach takie przedmioty jak historia, matematyka, fizyka, biologia i geografia. Dlatego zwrócił się z tą prośbą do Pana Burmistrza, aby być już przygotowanym na takie cięcia. Wcześniej na sesji była dyskusja o uzupełnianiu etatów, ale dopiero po tych perypetiach rządowych to się zacznie dziać i wtedy nauczyciel będzie pracował za sprzątaczkę, aby chociaż dopracować do emerytury. Wie, że to jest nieładnie powiedziane, ale on opiera się na faktach, bo niektórzy nauczyciele, ci co zostali zwolnieni chcieliby pracować nawet w świetlicy, wszędzie. Oni zgłaszali się do niego i prosili, więc dlatego uczula na to, że masa pedagogów zostanie na bruku i trzeba być na to przygotowanym.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że w miesiącach wiosennych oraz w czerwcu dużo dyskutowano na temat przedszkoli i dzieci nieprzyjętych wtedy do przedszkoli. Mówiono o tworzeniu nowych oddziałów a być może nawet przedszkoli. Uważa, że w sprawozdaniu z działalności Burmistrza powinna znaleźć się wzmianka o tym, jak ta sprawa została rozwiązana. Co prawda na posiedzeniu Komisji Oświaty Pan Burmistrz wyjaśnił co stało się z tymi dziećmi i jak wygląda sytuacja, niemniej jednak takie wyjaśnienie należy się wszystkim radnym a także za pośrednictwem naszych mediów takie wyjaśnienie należy się mieszkańcom Bielska, szczególnie tym zainteresowanym uczestniczeniem dzieci w przedszkolach. Poprosił o dodatkowe wyjaśnienia.

O godzinie 12⁰³ salę obrad opuścił radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Ignacy Grzybowski zwrócił uwagę, że w tym sprawozdaniu z działalności Burmistrza Miasta, podpisanym przez Pana Burmistrza Berezowca, jest napisana nieprawda, ponieważ na str. 7 znajduje się następujący zapis – „Okres międzysesyjny obfitował w wiele uroczystości państwowych i patriotycznych a mianowicie w dniu 15 lipca 2012 r. na cmentarzu grzebalnym przy Mauzoleum Ofiarom Barbarzyństwa w Bielsku Podlaskim wraz z przedstawicielami Urzędu Miasta wzięłem udział w uroczystości poświęconej pamięci pomordowanych w 1943 roku mieszkańców Bielska Podlaskiego i okolic, gdzie po Mszy Świętej złożyłem wieńce przy Mauzoleum Ofiarom Barbarzyństwa oraz w miejscu kaźni w Lesie Pilickim”. Pan Burmistrz napisał, że – „wzięłem osobiście udział” a przecież nie było tam Burmistrza.

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz poinformował, że był na tych uroczystościach i stał obok Burmistrza.

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk poinformowała, że Pan Burmistrz był.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że wobec tego przeprasza, ale wydawało mu się, że w dniu 15 lipca Pana Burmistrza nie było. Skoro Pan Burmistrz był więc znowu to zaprzecza temu, co mówił Pan Simoniuk, że 3 tygodnie nie było Burmistrza i zastępcy stworzyli straszny bałagan w mieście a jeżeli Burmistrz był, to za ten bałagan winien jest Burmistrz.

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz zwrócił uwagę, że tego słowa – bałagan, by nie używał, bo idzie nie wiadomo jaki przekaz i prosi pokazać namacalne przejawy tego bałaganu, konkretnie. Jeśli są jakieś niedociągnięcia to prosi je wykazać, jasno to zgłosić a nie opowiadać jakiś sloganów i bzdur, które nie mają w ogóle odzwierciedlenia w rzeczywistości. Odnośnie odpowiedzi na pytanie Pana Przewodniczącego Roszczenki dotyczące funkcjonowania przedszkoli to radni pamiętają, że w czerwcu ta sprawa była dyskutowana i wtedy padło stwierdzenie, że ponad 100 dzieci nie zostało przyjętych do przedszkoli. Tak padło tu z ust jednego radnego. Liczba ta już wtedy, jak o tym informowano wynosiła 55 dzieci na miesiąc czerwiec i rekrutacja praktycznie jeszcze nie była skończona. W związku z tym i w związku z propozycjami jakie padały, żeby utworzyć oddział przedszkolny w Szkole Podst. Nr 2, dyrektor tej szkoły skontaktował się z dyrektorami przedszkoli i uzyskał wykaz dzieci, które nie zostały przyjęte do przedszkoli. Chodzi tu o dzieci 3 i 4-letnie i nie można tego mylić z dziećmi 5 i 6-letnimi, które wszystkie mają zabezpieczenie. Dyrektor Szkoły osobiście chodził po wszystkich domach plus jeszcze nauczyciele i usilnie zapraszał do zapisania do oddziału przedszkolnego. Zostało zapisanych 28 dzieci, więc wtedy osobiście wystosował pisma do wszystkich tych rodziców, aby zadeklarowali na piśmie chęć zapisania dzieci do oddziału przedszkolnego przy Szkole Nr 2. Zgłosiło się wtedy 26 osób, z tego 6 dzieci było już przyjętych do innych przedszkoli, czyli zostało 20 dzieci. Jedno dziecko było spoza Bielska, niezameldowane w mieście i zostało 19 dzieci. Z tych 19 to było tylko 13, które w czerwcu nie były przyjęte. W związku z tym, że dyrektorzy przedszkoli powiedzieli, że jeszcze 4 osoby przyjmą więc była możliwość przyjęcia jeszcze 4 dzieci. Z kolei już w październiku dalej pojawiają się nowe miejsca, nowe możliwości przyjęcia dzieci do przedszkoli, gdyż przeważnie z każdego przedszkola mniej więcej po 1 - 2 dzieci rezygnuje więc następnych kilka miejsc będzie wolnych. Wobec tego nie było powodów i potrzeby tworzenia jakiegokolwiek oddziału przedszkolnego przy Szkole Nr 2. Poza tym byłoby to wręcz niecelowe i nieekonomiczne, ponieważ w 2014 roku, jeżeli 6-latki pójdą do „zerówek” to niestety trzeba byłoby jeszcze więcej zwolnić nauczycieli z przedszkoli niż może to grozić w roku 2014. W sytuacji, gdy rzeczywiście dojdzie do tego, że dzieci pójdą do szkół to może być wtedy problem w przedszkolach z zapewnieniem pracy wszystkim nauczycielom. Tak przedstawia się ta sprawa i jego zdaniem, zdaniem Burmistrza i wszystkich, utworzenie takiego oddziału było niecelowe.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12⁰⁶ na salę obrad powrócił radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM** zamknął dyskusję i stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności międzysesyjnej Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski i przyjęła je do wiadomości.**

Ad 15

W punkcie – Interpelacje i zapytania radnych, głos zabrali:

Radny Jarosław Borowski zgłosił następujące zapytania:

1. Kto odpowiada za prawidłowe funkcjonowanie hydrantów przeciwpożarowych na terenie miasta, czy w ostatnim czasie były prowadzone konserwacje, czy były robione testy sprawności w trakcie wykonywania remontów ulic? Zmierzają do tego, że podczas pożaru domu przy ul. Parkowej, Straż nie mogła uzyskać wody z hydrantów ani na ul. Dubiażyńskiej, ani na ulicy Wysockiego. Może byłyby tam mniejsze zniszczenia, gdyby ta woda była dostępna. Poprosił o wyjaśnienie tej sprawy.
2. Została wybudowana nowa ścieżka rowerowa wzdłuż ulicy Mickiewicza od ulicy Północnej w stronę ulicy Ogrodowej. Jest tam piękny chodnik, piękna ścieżka rowerowa i przed tą ścieżką stoi znak C13A, czyli koniec drogi dla rowerów. To nie jest znak przekreślony przez chuliganów, lecz od samego początku znak był tak ustawiony. W związku z tym prosi o wyjaśnienie, czy są jakieś

przeciwwskazania do korzystania z tej ścieżki rowerowej, czy to jest pomyłka, że niewłaściwy znak został ustawiony, bo robota została wykonana a tak naprawdę czegoś tam jeszcze brakuje.

3. Kolejne pytanie dotyczy remontów dróg o nawierzchni gruntowej. Zwrócił uwagę, że jest jeszcze sporo takich dróg w Bielsku. Na wiosnę były one częściowo łatanie, częściowo wyrównywane. Chce zapytać, czy i kiedy są planowane takie remonty w sezonie jesiennym? Sporo z takich bieżących remontów to są zmarmowane pieniądze, ponieważ robota zostaje wykonana a za chwilę pada deszcz. Czy tego nie można robić latem, kiedy jest większa szansa, że ta nawierzchnia się utrzyma? Zwrócił uwagę na to, co dzieje się na ul. Ogrodowej tam, gdzie kończy się kostka, za cerkwią w stronę ul. Wschodniej. Akurat tamtędy jeździ i dwa razy się przejedzie i musi umyć samochód, ponieważ jest tam dziura na dziurze.
4. Ile sześciolatków zostało zapisanych od tego 1 września do klas pierwszych, czy Urząd Miasta organizował spotkania z rodzicami tych dzieci zachęcające do tego, aby zapisywać dzieci do szkół podstawowych?
5. Mieszkańcy południowej części miasta mieszkający przy ul. Wojska Polskiego i nie tylko skarżą się, że z oczyszczalni mleczarni dobywa się nieprzyjemny zapach. Mieszkańcy zgłaszali to nawet do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska i otrzymali informację, że wszystko jest w porządku i nic nie można z tym zrobić. Natomiast poinformowano go, że ten smród zaczął się uaktywniać po tym, jak zostały wycięte tam drzewa i krzewy, które rosły przy tej oczyszczalni. Poprosił o sprawdzenie, czy faktycznie jest tak, że drzewa zostały wycięte i czy ktoś nasadził nowe drzewa.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12¹² salę obrad opuściła radna Alina Niegierewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radna Danuta Karniewicz poinformowała, że mieszka przy ul. Wojska Polskiego i to zależy od kierunku wiatru, jak wiatr powieje to rzeczywiście jest nieprzyjemnie i nie można otwierać okien, jednak z tego co wie to tam już była i ochrona środowiska oraz inne organy i okazuje się, że wszystko jest w porządku. Chyba nic nie da się zmienić. Dodała, że również chce zgłosić pytania a mianowicie jest członkiem Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, ale bałaby się iść ulicą Kardynała Wyszyńskiego. Wieczorem około godziny 20 przejeżdżała tą ulicą, było deszczowo, ciemno, nie ma tam żadnego światła a przecież tamtędy chodzą ludzie do „Kauflandu”, do pracy i do domów. Trzeba byłoby zainteresować się oświetleniem na ulicy Kardynała Wyszyńskiego. Druga sprawa, to mieszkańcy ulicy Ciołkowskiego, która w tej chwili jest wykorzystywana przy remontach, upominają się o miano ulicy. Jest to centrum miasta a są tam płyty, nie ma chodników i obecnie ta ulica jest cała rozjeżdżona. Bardzo prosi w imieniu mieszkańców ulicy Ciołkowskiego o zainteresowanie się tą ulicą i ujęcie jej w planach.

O godzinie 12¹⁵ na salę obrad powróciła radna Alina Niegierewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że każdy radny w okresie wakacji otrzymał pismo, które jest odpowiedzią na wniosek przyjęty przez Radę Miasta dotyczący organizacji ruchu na ulicy 11 Listopada. Chce tu odczytać fragment treści tego pisma po to, żeby ludzie wiedzieli jakie jest podejście do sprawy. Pismo to jest adresowane do Powiatowego Zarządu Dróg i ma następującą treść - „Wydział Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim w odpowiedzi na pismo z dnia 18 czerwca 2012 r. w sprawie wprowadzenia zmiany organizacji ruchu na ul. 11 Listopada na odcinku od skrzyżowania z ul. Mickiewicza do drogi wewnętrznej na wysokości bloku nr 5 w Bielsku Podlaskim polegającej na ustawieniu znaku drogowego B-36 (zakaz zatrzymywania się) informuje, że nie widzi potrzeby wprowadzenia takiej zmiany w organizacji ruchu. Obecna zmiana ma charakter czasowy ze względu na remont ul. 3 Maja i skierowania w ul. 11 Listopada komunikacji miejskiej”. Podpisał to Naczelnik Wydziału Komunikacji i Transportu mgr inż. Andrzej Niewiński. Jest to załatwienie sprawy i tutaj decyduje urzędnik a nie liczą się opinie mieszkańców, opinie społeczeństwa. Chce tu wrócić do sesji, kiedy zgłosił ten wniosek i wówczas wcale nie miał na myśli Pana Dyrektora Aleksiejuk a jeśli tak to Pan Dyrektor odczuł, to przeprasza. Przy tej okazji chce zapytać, bo był osobiście u Komendanta Powiatowej Policji w miesiącach wiosennych w tej sprawie i rzeczywiście tutaj za organizację ruchu odpowiada starosta. To zaprzecza temu, co dzisiaj powiedział Pan Radny Leszek Aleksiejuk, że gospodarzem w mieście to powinien być Burmistrz, kiedy była rozmowa o prawoskręcie z ul. 3 Maja na ul. Mickiewicza. Tak nie jest, ponieważ jest rzeczpospolita drogowa powiatowa, gminna, wojewódzka i krajowa. W związku z tym, że rozmawiał z Komendantem i oczywiście

Komendant nie odpowiedział ani tak, ani nie, ale chciałby dowiedzieć się przy tej okazji, bo uzgodnienia w zakresie organizacji ruchu, gdzie jest karta uzgodnień przy dokumentacjach, którą wszyscy podpisują i w tym wypadku pewnie też tak było, bierze w tym udział przedstawiciel Komendy Powiatowej Policji, z upoważnienia tego Komendanta Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Pan Zbigniew Bobrowicz, bierze też udział przedstawiciel miasta i najczęściej jest to Kierownik Referatu Bogdan Sokołowski i jest trzecia opinia też istotna przedstawiciela Powiatowego Zarządu Dróg, najczęściej jest to Radny Pan Leszek Aleksiejuk. Chciałby zapytać o to, jaką Panowie wydali opinię skoro Naczelnik podjął taką a nie inną decyzję. Wydaje mu się i powie to przy okazji Staroście, że jeżeli wpływa do Starosty wnioski Rady Miasta to nie powinien go załatwiać naczelnik a tylko powinien podpisać Starosta. Jednak jest to ich wewnętrzna sprawa. Chciałby znać opinię Kierownika Bogdana Sokołowskiego i jeśli można prosić to również Pana Dyrektora Leszka Aleksiejuka w tej sprawie. Tu wychodzi z założenia, że te sprawy trzeba uzgodnić w obecnej sytuacji prawnej jaka jest odnośnie tych dróg, bo inaczej się nie da. Wystarczy wejść na strony internetowe i można tam znaleźć różne wypowiedzi na ten temat. Newralgiczne punkty w mieście to ul.11 Listopada – ul.Mickiewicza, gdzie wkombinuje się prawoskręt i w lewą stronę nie będzie można skręcić. Tam trzeba coś zrobić od dawien dawna i już w latach 90-tych o tym mówiono. Następny newralgiczny punkt to jest ul.Kazimierzowska - ul.Mickiewicza, gdzie podjęto działania a dalej nic się nie robi odnośnie prawoskrętu. Kolejny punkt to ul.Mickiewicza – ul.Widowska, tam są wypadki. Zdarza się czasem wypadek na skrzyżowaniu o ruchu kierowanym na ul.3 Maja – ul.Mickiewicza, coś może zdarzyć się na rondzie, ale ten problem jest rozwiązany, tak jak kiedyś był problem na ul.Piłsudskiego i ul.11 Listopada. Teraz przy konstrukcji budżetu te strony, które opiniują, Pan Burmistrz i Starosta powinni usiąść i ustalić co można wspólnie zrobić, przynajmniej jedno skrzyżowanie załatwić wspólnie, bo inaczej to nic nie zrobi się w tej sprawie a ludzie narzekają. Stwierdził, że skończył już na temat dotyczący odcinka ul.11 Listopada, ale powie tylko to, że jeśli Gimnazjum Nr 1 swoim pracownikom udostępniło plac do parkowania, to dlaczego w Liceum nie może być otwarta brama i nie mogą zaparkować tam pracownicy i uczniowie, którzy mają prawo jazdy zwłaszcza, że tam nie ma ani boiska, ani nic. Niech wjadą tam i postawią swoje samochody. Dlaczego to ma być kosztem innych uczestników ruchu na tym odcinku? Jest ustawiony znak - zakaz zatrzymywania się, jest przystanek vis-a-vis byłego Domu Nauczyciela, budynku starostwa i zwracał już na to uwagę, że tam parkują, ale przecież to nie jest jego rola i ktoś powinien ten znak wyegzekwować. Zwracał na to uwagę osobom, które tam parkowały. Tam aż się prosi ustawić znak od tej drogi wewnętrznej. Niech uczniowie i pracownicy z Liceum parkują za budynkiem LO, przecież tam rośnie trawa, albo chwasty. Nawet przyjeżdżający do Starostwa też mogą tam zaparkować 2-3 pojazdy a nie kosztem jezdni i utrudnienia tego ruchu na ul.11 Listopada. Jednak skończył już z tym tematem wychodząc z założenia, że władza to lepiej wie i co tam opinie ludzi na temat odnośnie bezpieczeństwa na ul.Mickiewicza. Zawsze jest taki slogan, że winni są kierujący pojazdami, bo oni nieostrożnie jeżdżą, rozwijają nadmierną prędkość. To prawda, że są tacy, ale trzeba coś zrobić, żeby tego nie było. Poprzednio były wyścigi na ul.Piłsudskiego, ale zrobiono azyle, pięknie zrobiono ruch kierowany i to się skończyło, zabawa się skończyła a tutaj wszyscy są bezradni wobec tej zaistniałej sytuacji, na czele z radnymi, z burmistrzami i starostami. Trzeba zrobić przynajmniej jeszcze w tej kadencji jedno skrzyżowanie wspólnie, jeżeli brak środków, czy to na ul.11 Listopada, czy na ul.Kazimierzowskiej, czy ul.Widowskiej. Dodał, że chciałby znać opinię Pana Bogdana Sokołowskiego w tej sprawie.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12¹⁶ salę obrad opuściła radna Maria Ryżyk oraz radna Danuta Karniewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

O godzinie 12¹⁹ na salę obrad powróciła radna Maria Ryżyk oraz radna Danuta Karniewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Leszek Aleksiejuk poinformował, że Pan Niewiński miał prawo podpisać to pismo, ponieważ jest upoważniony przez Starostę do zajmowania się tego typu sprawami i jest przewodniczącym, który kieruje tymi pracami więc miał prawo to zrobić. Natomiast, jeśli chodzi o opinię na temat ulicy 11 Listopada odnośnie zatrzymywania się tam pojazdów to wypowiedział ją w piśmie skierowanym do radnych w miesiącu lipcu, bądź czerwcu i w dalszym ciągu tę opinie podtrzymuje. Osobiście bardzo rzadko uczestniczy w tych komisjach. W zasadzie w objazdach dróg i w przeglądach dróg, ulic uczestniczy pracownik od niego a nie on sam. Sądzi, że Pan Sokołowski też rzadko to robi, bo prawdopodobnie robią to inni pracownicy. Odnośnie bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ul.11 Listopada, to rzeczywiście jest to problem trudny do rozwiązania, ponieważ to oczywiście wymaga finansów. Ma nadzieję, że w końcu dojdzie do przebudowy tego skrzyżowania, są pomysły wykonania tam prawoskrętu, aby pojazdy z ul.11 Listopada nie wyjeżdżały prosto, bądź w lewo w kierunku miasta a tylko były kierowane do ronda i tam z powrotem do miasta można byłoby

jechać i to byłoby znacznie bezpieczniej. Na razie są to tylko rozważania i trudno powiedzieć, czy tak się stanie. Odnośnie finansów i wejścia w przebudowę tych skrzyżowań, to jak już mówił wcześniej, że jest to niemożliwe, ponieważ powiat zaangażował się w przebudowę ulicy Chmielnej i dopóki ta duża inwestycja nie zostanie zakończona to nie stać powiatu na wchodzenie w inne tematy aczkolwiek na pewno ważne. Sądzi, że ta ulica Kazimierzowska z ulicą Mickiewicza, po zakończeniu ul. Chmielnej najprawdopodobniej będzie miała duże szanse realizacji. Myśli, że to się stanie jak najszybciej i tu nie ma złej woli powiatu w tym względzie a po prostu brak środków.

Radny Marcin Sarnacki stwierdził, że chce podziękować za głosowanie za przydzieleniem środków Klubowi Sportowemu TUR, bo to rodzi dla niego możliwość powalczenia nie tylko o piłkarzy, ale o dzieci i młodzież, która uczestniczy w innych formach sportowych. Dziękuje Panu Burmistrzowi Radkiewiczowi, że porównywał inne miasta, jak to wygląda tam a jak w naszym mieście. Chodzi mu o Klub Pływacki Wodnik w Bielsku Podlaskim, który dostaje dotację również od Urzędu Miasta w granicach 35 tys. zł rocznie z tym, że przez chodzenie na basen, bo inaczej te dzieci nie mogą uczyć się pływać, to zwracają oni z powrotem te pieniądze do Urzędu Miasta, dodatkowo mają składki na rzecz funkcjonowania Klubu plus dodatkowo pieniądze od sponsorów i jest to średnio rocznie ok. 50 tys. zł. Obecnie przeznaczono 120 tys. zł na Klub Sportowy piłki nożnej, który tych pieniędzy nie zwraca. Może warto byłoby zastanowić się nad tym i idąc przykładem innych miast, bo u nas na basenie dla Klubu Sportowego jest drogo więc może należałoby zmienić regulamin, aby członkowie Klubu Sportowego, którzy reprezentują, promują miasto Bielsk Podlaski mieli zniżkę. Pan Dyrektor broni się tu regulaminem. Miasto posiada dwukrotnego mistrza Polski w pływaniu, którym bardzo chętnie chwala się wszyscy wólarze miasta. Wobec tego należałoby zrobić zniżkę dla Klubu Sportowego, aby nie musiał płacić tak horrendalnych pieniędzy. Można to zrobić umieszczając odpowiedni odnośnik w regulaminie Pływalni Miejskiej Wodnik. Chce tu zaznaczyć, że chodzi o Pływalnię Miejską Wodnik, gdzie pływają nasze dzieci a jednak często też wybierają miasta ościenne, w których jest takowa atrakcja jak basen, ponieważ jest tam taniej. O tym już dyskutowano, ale to było „jak grochem o ścianę”, bo niekoniecznie osoba zarządzająca Pływalnią Miejską w Bielsku chce słuchać opinii mieszkańców. Zwracają się z prośbą jako rodzice, jako mieszkańcy, aby jednak dla Klubu Sportowego zmniejszyć te opłaty, ponieważ nasi pływacy reprezentują miasto Bielsk Podlaski na zawodach klasy lokalnej, ogólnopolskiej i międzynarodowej. Może warto byłoby nad tym się zastanowić, aby umożliwić również dzieciom, które pływają a nie kopią piłki na spędzanie wolnego czasu i rozwijanie swojej tężyzny fizycznej. Ponadto chciałby zapytać, czy istnieje możliwość zrobienia prawoskrętu z ul. Słowackiego w ul. Wojska Polskiego. Pani Radna Niegierewicza zadawała już takie pytanie na posiedzeniu Komisji i z uzyskanej odpowiedzi wynika, że nie można tego zrobić. Jednak skoro autobusy mają swój pas i mogą skrócić, to również mógłby to zrobić samochód osobowy i chyba nawet szybciej niż autobus. Odpowiedzią było to, że jest tam brak widoczności, że nie pozwala na to Zarząd Dróg Krajowych, itd. Brak widoczności spowodowany jest dość wysokim i potężnym parkanem cmentarza więc można byłoby troszeczkę go przesunąć i wówczas byłaby znacznie lepsza widoczność, bądź zamontowanie lustra, które kiedyś tam znajdowało się. Mieszkańcy proszą o ten prawoskręt, bo znacznie ułatwia to im dojazd do własnych posesji. Dodał, że byli gotowi zlikwidować drogę jednokierunkową na ul. Dąbrowskiego to tutaj też można byłoby rozpatrzyć tę sprawę w celu ułatwienia życia mieszkańcom. Bardzo prosi o pokłonienie się jeszcze raz nad tą prośbą mieszkańców, którą wystosował on i Pani Radna do władz miasta. Poprzednio taka sytuacja była możliwa więc nie wie co się zmieniło, że w tej chwili nie można tam skrócić w prawo.

Radna Grażyna T. Rzepniewska poinformowała, że ma zgłoszenie od mieszkańców przy ul. Piłsudskiego, gdzie mniej więcej przy numerze 46 naprzeciwko „Biedronki” rosną potężne drzewa. Część z drzew została usunięta a część nadal rośnie i stwarza zdaniem mieszkańców niebezpieczeństwo. Przy tej pogodzie co jest obecnie, spada dużo gałęzi, nikt tego nie sprząta, jak mówią mieszkańcy i oni sami muszą to robić. Zadają oni pytanie, czy nie można byłoby tych drzew, które zostały również usunąć. Miała takie zgłoszenie od dwóch mieszkańców tej ulicy.

Ponadto w imieniu mieszkańców podziękowała Burmistrzowi Miasta za ułożenie chodnika przy ul. Grunwaldziej.

Radny Ignacy Grzybowski nawiązując do dyskusji nt. dróg zwrócił uwagę, że Pan Leszek Aleksiejuk mówił o tym, że trzeba z ul. 11 Listopada zrobić w prawo skręt aż do ronda i zabronić skrętu w lewo. To co zrobiono na ul. Słowackiego to, przecież nie ma tam żadnych wypadków więc powinno być jak najmniej ograniczeń. Kto chce jechać w prawo to i teraz pojedzie do ronda i nikt nikomu tego nie zabrania. W większych miastach są jeszcze trudniejsze sprawy. Uważa, że powinno być jak najmniej znaków a ludzie sobie poradzą.

Co innego, gdyby w tym miejscu zdarzały się wypadki. Uważa, że ingerencja w takie różne sprawy, jak na ul. Słowackiego to tylko utrudnia poruszanie się ludziom po mieście. Jak najmniej ingerencji, jak najmniej znaków.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zwróciła się z pytaniem do Pani Burmistrz – czy w nowym, wyremontowanym budynku Urzędu Miasta zostanie zakupiony na potrzeby Rady profesjonalny sprzęt nagłaśniający, żeby było kilka mikrofonów na stołach przy radnych, aby radny nie musiał wstawać chyba, że rzeczywiście chce podejść do mównicy i wtedy z tej pozycji zadawać pytania i głosić swoje komentarze. Chodzi o to, aby było to bezprzewodowe, bez kabli.

Druga sprawa jaką chce poruszyć, to matki z bloku przy ul. Mickiewicza 118 i z bloków sąsiednich zwróciły się i również wystąpiły z pismem do Urzędu i to pismo zostało skierowane do Przedsiębiorstwa Komunalnego, z prośbą o zagospodarowanie terenu między bursą, sklepem a tymi blokami, aby były tam urządzenia zabawowe. Do tej pory, już od wielu lat była tam rozwalająca się piaskownica, która teraz została poprawiona. Huśtawka, po tej interwencji też już jest w lepszym standardzie, ale jest to huśtawka dla dużych dzieci natomiast tam są małe dzieci, które mają po 2-3 lata. Tym zawiaduje PK, ale bardzo prosi o podjęcie działań i spowodowanie, żeby była wola umieszczenia tam jeszcze innych urządzeń zabawowych np. huśtawek dla małych dzieci, urządzeń bujających, drabinek, czy domku. Wie, że są takie różne ciekawe rzeczy jak np. na placach Spółdzielni Mieszkaniowej. Myśli, że te urządzenia nie są drogie a w związku z tym, że mamy do czynienia ze społeczeństwem starzejącym się, to należy zadbać o ten nowy narybek, który się urodził i który w przyszłości się urodzi. Byłaby bardzo wdzięczna, gdyby prośba tych matek została wysłuchana.

Ad 16

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zapoznał zebranych z treścią wniosków i zapytań zgłoszonych podczas posiedzeń Komisji Rady Miasta oraz stanowiskami Burmistrza Miasta w przedmiotowych sprawach (***wnioski i zapytania Komisji RM oraz treść odpowiedzi Burmistrza Miasta stanowią załącznik nr 3K do niniejszego protokołu***). Zwrócił się z pytaniem, czy są chętni do zabrania głosu.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że chce nawiązać do wypowiedzi Radnego Jarosława Borowskiego dot. nieprzyjemnych zapachów, które trzeba nazwać po imieniu - smrodu, jaki gości w Bielsku i to prawie na stałe. Chce powiedzieć o takim przypadku, że 6 lipca na osiedlu mieszkaniowym przy ul. Białowieskiej, przy sklepie spożywczym, ten nieprzyjemny zapach był tak ostry, że naprawdę wymaga to, aby człowiek był wyposażony w maskę przeciwgazową. To nie jest jakiś banal, lecz to jest prawda. Współczuje mieszkańcom tej dzielnicy, ale te nieprzyjemne zapachy docierają też do centrum miasta i przy określonych warunkach pogodowych mieszkańcy mają przyjemność je wachać. Wie, że były tu wypowiedzi, były opinie różnych organów, że wszystko jest w porządku. Była nawet swego czasu taka prośba do Pana Burmistrza i Pan Burmistrz też zwracał się do niektórych instytucji, które odpowiadały, że wszystko jest w porządku. To nie jest jednak w porządku. Ma prośbę do mediów, bo na sesji widzi, że są przedstawiciele prasy, telewizji, aby też pisali i mówili o tym problemie. Może rzeczywiście okaże się tak, że to nie jest w porządku wobec wszystkich mieszkańców miasta i może wspólnymi siłami przynajmniej ograniczyć się, a najlepiej wyeliminuje te przykre zapachy.

Radna Maria Ryżyk poinformowała, że chce zgłosić pod rozprawę wniosek a mianowicie uważa, że w Bibliotece Miejskiej, przede wszystkim w Bibliotece, ale również w szkołach powinien być zamontowany tzw. hot-spot, czyli internet bezprzewodowy tak, żeby pracownicy w przypadku szkoły i czytelnicy biblioteki mogli z tego korzystać. W tym roku podczas wakacji studenci chodzili pracować do Biblioteki Miejskiej i okazuje się, że w tak ważnym miejscu nie ma internetu bezprzewodowego. Chodzą oni tam ze swoimi laptopami, ale nie mogą z tego korzystać. Uważa, że w takich miejscach oświatowych w dzisiejszych czasach internet bezprzewodowy powinien być zamontowany. Koszty nie są duże, bo być może ok. 100 zł miesięcznie na placówkę i sądzi, że można to w jakiś sposób wygospodarować. W dzisiejszych czasach naprawdę jest to niezbędne.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska nawiązując do wypowiedzi Radnej Pani Marii Ryżyk zwróciła uwagę, że w większych miastach są wydzielone miejsca nie tylko w budynkach, ale również w parkach. Ostatnio była w Kołobrzegu i tam są też miejsca wydzielone w kształcie koła, wokół są ławeczki i jest znak, że jest tam dostęp do internetu. Przychodzą tam ludzie z laptopami i mogą z tego korzystać

w danym miejscu. Może trzeba byłoby pomyśleć nad zrobieniem takiego wolnego dostępu do internetu w Bielsku, w jednym z parków.

Ad 17

Wobec wyczerpania porządku obrad **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** podziękował zebranych za udział w posiedzeniu i o godzinie 12⁵⁰ zamknął obrady XXII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokółowała:
Edyta Gawryluk-Malinowska

Przewodniczący Rady

/-/ Kazimierz H. Leszczyński